

PROTOKÓŁ
z posiedzenia Komisji Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej
w dniu 27 czerwca 2017 roku od godz. 9⁰⁰ do godz. 11⁵⁵ w sali nr 418
Urzędu Miejskiego przy ul. Granicznej 21.

Osoby zaproszone:

Zastępca Prezydenta Miasta Iwona Krupa, Naczelnik Wydziału Zdrowia, Polityki Społecznej i Aktywizacji Zawodowej Joanna Mizera, dyrektorzy i kierownicy gminnych jednostek organizacyjnych ochrony zdrowia i pomocy społecznej, p.o. Dyrektora ZCO Szpitala Specjalistycznego im. Sz. Starkiewicza Zbigniew Grzywnowicz.

Osoby uczestniczące w posiedzeniu:

- Przedstawiciele Związków Zawodowych Szpitala Specjalistycznego im. Sz. Starkiewicza w Dąbrowie Górniczej.

Posiedzenie otworzyła Przewodnicząca Komisji Krystyna Stępień, która powitała wszystkich obecnych. Następnie przedstawiła porządek posiedzenia.

1. Zatwierdzenie protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji.
2. Sprawozdania gminnych jednostek organizacyjnych pomocy społecznej za I półrocze 2017 roku.
3. Opiniowanie projektów uchwał.
4. Sprawy wniesione, wolne wnioski.

Porządek został przyjęty jednogłośnie – wynik głosowania: za – 10, przeciw – 0, wstrzymało się – 0.

Ad. pkt1

Radny G. Jaszczura: właściwie to się zastanawiałem, czy zagłosować się nad tym przyjęciem protokołu, ten punkt porządku obrad pozostał, ale lepiej szybciej poprawić błędy niż odkładać je na przyszłość. Jest on niepełny ten protokół, nie zawiera on wystąpienia Pana Dyrektora Szpitala i chciałem się dowiedzieć na podstawie, czego zostało to w ten sposób ocenzone, czy zmanipulowane, na podstawie, jakiego punktu, paragrafu Regulaminu, bo jeżeli nie ma podstaw do tego, to prosiłbym o uzupełnienie protokołu, przeniesienie jego zatwierdzenia na następne posiedzenie Komisji.

Przewodnicząca Komisji K. Stępień poprosiła radnego o doprecyzowanie, co zostało zmanipulowane w tym protokole?

Radny G. Jaszczura: Brak wystąpienia... Wyraziłem się w poprzednim zdaniu. Jest niepełna treść protokołu.

Przewodnicząca Komisji zapytała, czy Panu radnemu chodzi o prezentację?

Radny G. Jaszczura: Tak, chodzi mi o wypowiedź początkową Pana Dyrektora Grzywnowicza na posiedzeniu Komisji. Zadałem pytanie Pani Przewodniczącej, ja sugerowałem, jest to ujęte w protokole, że Komisje Rady Miejskiej są otwarte, tym bardziej, że nie było żadnego głosowania o utajnieniu Komisji, zapytuję Panią Przewodniczącą, ja wyciągam z tego wniosek, że protokół jest zmanipulowany, no każdy może jakiś wniosek wyciągnąć. Na podstawie, którego punktu Regulaminu zostało to zrobione.

Przewodnicząca Komisji zapytała, ale co zostało zrobione? Brak wystąpienia Pana Dyrektora? Przewodnicząca podkreśliła, że chce doprecyzować, a nie atakować, bo to źle, jeżeli Pan radny to tak odbiera. Ponieważ była przedstawiona prezentacja, czy Pana zdaniem załącznikiem do protokołu winna być prezentacja i wtedy ten protokół Pana zdaniem nie byłby zmanipulowany?

Radny G. Jaszczura: No można to tak ująć, jest to oczywiste. Ja zadałem Pani Przewodniczącej pytanie na podstawie, jakiego punktu Regulaminu tak nie jest. A Pani mi nie odpowiada tylko sugeruje,

że mnie Pani nie chce atakować. Nie chodzi o atakowanie, chodzi o przedstawienie prawdy mieszkańcom miasta, którzy powinni mieć dostęp do treści, mają dostęp do treści protokołów, jeżeli nie są utajnione. Tak samo jak użyłem słowa, że może być utajnienie w przypadku informacji tajnych, ale nie w momencie, gdy nie było nawet głosowania nad utajnieniem posiedzenia Komisji.

Radna K. Chrobot przypomniła, że początkowa część wystąpienia Pana Dyrektora dotyczyła prośby skierowanej do radnych, czy o to Panu radnemu chodzi?

Radny G. Jaszczura: To proszę się zastanowić. Pani Przewodnicząca przed chwilą powiedziała.

Radna K. Chrobot powiedziała, że to była prośba skierowana do nas do radnych, którzy byli obecni na posiedzeniu Komisji.

Radny G. Jaszczura: To jest akurat ujęte w protokole. Pani nie zapoznała się z protokołem.

Radna K. Chrobot zaprzeczyła, zapoznała się z protokołem.

Radny G. Jaszczura: To, dlaczego Pani mówi o tym, co jest.

Zdaniem radnej K. Chrobot Pan radny w tej chwili manipuluje. Poprosiła o przypomnienie tej wypowiedzi.

Radny G. Jaszczura: W takim razie Pani Przewodnicząca prosiłbym o przyniesienie dyktafonu i odtworzenie tej wypowiedzi Pana Dyrektora Grzywnowicza. Zgadzam się z Panią radną, że możemy odsłuchać to, co nie ma w protokole.

Radna K. Chrobot powiedziała, że nie mówiła o odsłuchaniu, zapytała, o jaką wypowiedź Panu radnemu chodzi.

Radny G. Jaszczura: Więc ja, żeby nie przekręcać wypowiedzi, to proszę o odtworzenie jej.

Radna K. Chrobot po raz kolejny powtórzyła, że nie mówiła o odtworzeniu. Prosiła, żeby radny tą wypowiedź przytoczył.

Radny G. Jaszczura: Pani chyba żartuje, ona trwała pół godziny i ja mam przytoczyć tą wypowiedź.

Radna K. Chrobot, jeżeli radny wie, o jaką wypowiedzieć chodzi, to dlaczego nie.

Radny G. Jaszczura jeszcze raz poprosił o odtworzenie wypowiedzi Pana Dyrektora.

Przewodnicząca Komisji przystąpiła do głosowania protokołu, dodała, że każdy ma prawo ocenić zawartość protokołu.

Radny G. Jaszczura: Czyli odmawia Pani przedstawienia wypowiedzi Pana Dyrektora z dyktafonu oraz odmawia mi Pani odpowiedzi. Proszę to zapisywać Pani protokolant, bo nie wiem, być może, to Pani protokolant manipuluje...

Przewodnicząca Komisji wtrąciła, że nic jeszcze nie odmówiła. Chce poznać stanowisko wszystkich radnych członków Komisji, które za chwilę zostanie wyrażone w formie głosowania.

Radny G. Jaszczura: Ja zadałem Pani Przewodniczącej inne pytanie – na podstawie, jakiego punktu Regulaminu została wypowiedź Pana Dyrektora usunięta z protokołu?

Przewodnicząca Komisji uściśliła – wypowiedź, czyli prezentacja slajdów.

Radny G. Jaszczura: Tak ona trwała około pół godziny. Chyba jest jakiś punkt Regulaminu, na podstawie, którego ktoś, bo ja nawet nie wiem, kto zdecydował, że nie ma tego w protokole.

Głos zabrał Dyrektor Z. Grzywnowicz, który przypomniał, że na poprzednim posiedzeniu Komisji w formie graficznej przedstawił informacje, które Państwo radni dostali w formie drukowanej, więc nie widzi powodów, żeby prezentacja stanowiła załącznik. To jest autorska prezentacja Dyrektora, która dotyczy informacji przekazanych w sposób jawny i czytelny. Prezentacja i publikacja prezentacji i wszystkiego, co jest w ten sposób wykonywane, to są prawa autorskie i nie wyraża zgody, żeby to było opublikowane. Dyrektor podkreślił, że nie utajnia danych tylko uważa, że na takim poziomie szczegółowym omawianie pewnych informacji dotyczących finansów, polityki, czy strategii Szpitala akurat nie jest celowe, żeby było publikowane. Dlatego prosi o poufność informacji, które przekazuje.

Była tabela, były wyniki oddziałów i była do tego dołożona prezentacja graficzna, żeby można było zobaczyć, jak to wszystko wyglądało w przedziale historycznym.

Radny G. Jaszczura: Rozumiem wypowiedź Pana Dyrektora. Mówiłem już dwukrotnie dzisiaj, że nie było głosowania nad utajnieniem posiedzenia Komisji.

Dyrektor Z. Grzywnowicz powiedział, że nie zwracał się o utajnienie, tylko zachowanie poufności, to są dwie różne rzeczy.

Przewodnicząca Komisji przypomniała, że tematem punktu drugiego był wynik finansowy Szpitala według oddziałów szpitalnych. Wszyscy członkowie Komisji otrzymali taki materiał. To, co Dyrektor przedstawił w formie slajdów, był to jego pomysł autorski, żeby radni mogli zobaczyć też w formie prezentacji graficznej.

Radny G. Jaszczura: Ja zadawałem pytanie Pani i tutaj radni decydują o Regulaminie Rady Miejskiej, który jest i obowiązuje.

W związku z powyższym Przewodnicząca poddała pod głosowanie protokół z dodatkowego posiedzenia Komisji. W ocenie Przewodniczącej nie zostało nic zmanipulowane.

Protokół z dnia 13.06.2017r. przyjęto – wynik głosowania: za – 6, przeciw – 3, wstrzymało się – 2.

Przewodnicząca Komisji poinformowała, że Panu radnemu przysługuje prawo wniesienia zastrzeżenia.

Ad. pkt2

Przewodnicząca Komisji poprosiła dyrektorów i kierowników o omówienie przedstawionego sprawozdania opisowego z realizacji budżetu na dzień 31 maja 2017 roku.

Głos zabrał Dyrektor Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej „Przystań” P. Jendrysek. Tegoroczny plan jest niższy w odniesieniu do zeszłorocznego planu o 250tys.zł. Jak widać z wykonania jest obawa, że środków nie wystarczy do końca roku. W tym roku były podwyżki i w związku z tym Placówka otrzymała też zwiększenie planu finansowego ok. 168tys.zł.

Radna K. Zagajska zwróciła uwagę na pozycję zakup usług zdrowotnych, czy w nagłych sytuacjach Placówka ma pieniądze, żeby skorzystać z prywatnej pomocy medycznej.

Dyrektor P. Jendrysek odpowiedział, że generalnie Placówka korzysta z pomocy Narodowego Funduszu Zdrowia. Jeżeli zdarzy się sytuacja, że w nocy coś się dzieje z dzieckiem, to wzywane jest pogotowie ratunkowe i lekarz na miejscu decyduje, co dalej. Ponieważ wychowawca nie ma takiej możliwości, żeby pojechać do prywatnej przychodni, bo nie zostawi pozostałych dzieci bez opieki. Zdarzają się sytuacje, że jeśli dziecko ma przyznane alimenty i poprosi o wizytę u specjalisty na przykład o aparat ortodontyczny, który jak wiadomo powyżej lat 13 nie jest refundowany, wtedy ta wizyta jest płacona z funduszy, które są przekazywane na jego konto.

Radna K. Zagajska przypomniała, że w maju przy omawianiu sprawozdania z wykonania budżetu zwróciła uwagę, że nie widnieje pozycja transport – samochód, wtedy Pani Skarbnik wyjaśniła, że samochód jest już stary. W ocenie radnej samochód pełni bardzo ważną rolę w Placówce, dlatego zapytała, czy on jest w dobrym stanie technicznym?

Dyrektor P. Jendrysek odpowiedział, że przebieg to ok. 270tys.km i na bieżąco jest remontowany. Jeszcze nie zdarzyła się sytuacja, że odmówił posłuszeństwa i nie dało się naprawić.

Radna K. Zagajska, dlatego poruszyła ten temat, żeby nie było takiej sytuacji, że samochód się zepsuje, naprawa będzie kosztowna i niezasadna, żeby inwestować w tak stary środek transportu. Może lepiej wyjść naprzeciw i pomyśleć o zakupie samochodu. Tym bardziej, że dotarły do niej informacje, że wychowawca wykorzystując swój samochód nie ma zwrotu środków. Na pewno ułatwieniem pracy byłby duży samochód.

Zastępca Prezydenta I. Krupa powiedziała, że absolutnie nie ma takiej potrzeby, dzieci umieszczone w Placówce uczęszczają do szkoły i mają zapewniony transport do szkoły. Samochód, o którym mowa nie jest w tak fatalnym stanie, jak to było w przypadku Domu Pomocy Senior – WIGOR. Może Pani radnej chodziło o Dom Pomocy Senior – WIGOR?

Radna K. Zagajska zaprzeczyła, temat ten poruszała w tamtej kadencji, ponieważ nie były osoby dowożone z odległych terenów z jej terenów do Placówki, chodziło konkretnie o Tucznawę i Ujejsce. Jeśli chodzi o Placówkę „Przystań” to przecież te dzieci potrzebują jedzenia, różnych środków czystości, żywności, przecież to wszystko trzeba zakupić. Samochód w dzisiejszych czasach, to jest bardzo podstawowa rzecz.

Zastępca Prezydenta odpowiedziała, że zupełnie odrębną sprawą jest funkcjonowanie Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej, zapewniając, że Placówka funkcjonuje w formie mieszkań rodzinowych i tam jest zorganizowane żywienie, same rodziny zakupują żywność, przygotowują wspólnie z wychowawcą posiłki. W pełni gmina zabezpiecza środki na te wszystkie potrzeby. Natomiast usługa transportowa, o której radna powiedziała jest zupełnie odrębną kwestią. Dzieci przebywające w Placówce najczęściej są w wieku szkolnym w związku z tym, jeśli jest konieczność, to są one dowożone tak jak inne dzieci do innych szkół w ramach dowozu. Ten środek transportu generalnie nie jest wykorzystywany na przewóz dzieci tylko w sytuacjach kryzysowych, kiedy trzeba dowieźć dziecko do innego ośrodka, czy przywieść i temu celowi służy ten samochód. Wracając do Seniora-WIGORA to również zaprzeczyła, ponieważ usługa transportowa zawsze była realizowana w Seniorze – WIGORZE, wcześniej w Dziennym Domu Pomocy Społecznej, przy czym do ubiegłego roku ta usługa była realizowana własnym środkiem transportu, czyli samochodem, z uwagi na fakt, że samochód został wyeksploatowany została rozważona inna forma świadczenia tej usługi poprzez zlecenie tej usługi na zewnątrz. Został ogłoszony przetarg, został rozstrzygnięty, jest przewoźnik, który dowozi. Stary samochód zgodnie ze środkami trwałymi podlegać będzie sprzedaży. Jeśli nie uda się sprzedać zostanie zezłomowany. Przypomina sobie te dyskusje, które były toczone w ubiegłej kadencji, ale zapewnia, że usługa transportowa w Seniorze – WIGORZE jest świadczona nadal, tylko w innej formie, nie poprzez własny środek transportu.

Radna K. Zagajska zapytała o filię w Okradzionowie. Jeżeli organizowane są festyny rodzinne, imprezy, podejrzewam, że to jest wszystko w Placówce na Jasnej organizowane, czy wtedy dzieci z Okradzionowa tym środkiem transportu przewozić?

Dyrektor P. Jendrysek, jeżeli jest taka możliwość – tak.

Radna K. Zagajska, chciałam tylko zwrócić uwagę, że środek transportu dla Placówki, gdzie jest 50 dzieci jest bardzo istotną i podstawową rzeczą i żeby pomyśleć o tym, bo z sesji na sesję mamy zmiany. Teraz na tą jutrzejszą sesję również mamy zwiększenie pozycji dochody i przesuwane są środki, tu zwiększamy, tu zmniejszamy. Jeżeli pojawiają się wolne środki, bo czasami prace są odkładane w czasie, są różne zmiany, żebyśmy na przyszłość pomyśleli o nowym samochodzie dla Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej, bo tak naprawdę w tej Placówce, przeglądając dokumenty otrzymane, to jest niezwykle trudno coś zaplanować, bo inaczej jak jest szkoła, wiemy ile dzieci, a tu Placówka nigdy nie wie, jakie dziecko trafi, w jakim wieku, w jakim stanie, czy będzie mieć swoją odzież, czy będzie mieć alimenty, to jest jedna wielka niewiadoma dla osób, które muszą nad tym wszystkim zapanować i jest to bardzo trudne zadanie. A co do funkcjonowania, to, co Pani Prezydent powiedziała, że są to rodziny, tak ja się zgodzę, ja byłam, ja widziałam, są nazwy Paryż, Londyn itd., to bardzo fajnie funkcjonuje, uważam, że taka Placówka może być jedną z pokazowych w całej Polsce i nawet za granicą, bo bardzo fajnie to funkcjonuje, poprzez stworzenie takiej rodzinnej atmosfery. Natomiast są zakupy takie, gdzie warto coś złożyć a nie indywidualnie w poszczególnych rodzinach, gdzie warto kupić masowo, lepiej wtedy cenę wynegocjować.

Zastępca Prezydenta I. Krupa, jeżeli zostaną złożone takie priorytety budżetowe, to na pewno będzie to rozważone. W ostatnim czasie został zakupiony środek transportu, który był bardziej potrzebny

do Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego, specjalistyczny środek transportu, który był współfinansowany z PFRON. Tam gdzie to jest możliwe zlecana jest usługa na zewnątrz.

Przewodnicząca Komisji wspomniała, że zakup środka transportu nie był zgłaszany, jako priorytet na rok 2018 do Komisji, w dniu dzisiejszym wszystkie priorytety będą omawiane na Komisji Budżetowej. Jeżeli chodzi o środki finansowe, to wszyscy Dyrektorzy wiedzą, że jeżeli ten budżet jest o 250tys.zł niższy, to w takich sytuacjach można napisać wniosek do Wydziału Zdrowia, trafia to potem do poszczególnych Komisji i ten budżet jest zwiększany. Jeżeli będzie taka możliwość na Komisji Budżetowej, to również tą potrzebę do priorytetów zgłosimy.

Dyrektor P. Jendrysek zauważył, że jak sama nazwa wskazuje są to priorytety, są rzeczy, które przydałoby się zrobić więcej, priorytety to te konieczne.

Przewodnicząca Komisji zapytała, czy na dzień dzisiejszy zakup samochodu jest priorytetem, czy nie?

Dyrektor odpowiedział, na dzień dzisiejszy nie.

Głos zabrała Dyrektor MOPS A. Róg. W sprawozdaniu opisane są zadania, wydatki, jakie zostały poniesione na działalność MOPS. Odnośnie środków z PFRON, to zawsze jest ich mało, brakuje pieniędzy na turnusy rehabilitacyjne, które są tą formą najbardziej pożądaną przez mieszkańców, jednak MOPS nie ma wpływu na to, jakie środki otrzyma z budżetu PFRON, te środki określa rozporządzenie i algorytm. Środki są rozdzielane wspólnie z Powiatową Społeczną Radą ds. Osób Niepełnosprawnych, corocznie biorąc pod uwagę potrzeby mieszkańców. Kolejne środki to świadczenia rodzinne i fundusz alimentacyjny, tych środków też może braknąć. Jeśli chodzi o środki unijne, to są dwa programy: INTEGRA i „Rodzina, dom budowany miłością”. Jeśli chodzi o wykonanie, to w MOPS są różne źródła finansowania, dlatego część zadań jest na poziomie 50%, część na poziomie 68%.

Radna K. Zagajska zapytała o dofinansowanie do obiadów w placówkach oświatowych. Akurat w placówce, gdzie jestem w Radzie Rodziców była sytuacja taka, że ze środków, które miała zgromadzone Rada na swoim koncie, podjęliśmy decyzję, żeby sfinansować obiady podopiecznemu z Placówki, czy wy nie możecie finansować też obiadów dzieci z Placówki „Przystań”?

Dyrektor A. Róg odpowiedziała, że MOPS nie finansuje dzieci z Placówki „Przystań”, tylko finansuje dzieci, które są przy rodzicach.

Radna K. Zagajska, czy to jest jakiś problem prawny, czy moglibyście też objąć tym wsparciem finansowym dzieci z Placówki? Jeżeli nie ma przeszkód prawnych, to ja bym prosiła o podjęcie działań, żeby takie działania zrobić, żeby dzieci z Placówki, bo sama wiem po sobie, zwłaszcza w tych okresach zimowych, zwłaszcza, gdzie to dziecko było, szkoła sportowa, dużo zajęć, zapach obiadu się unosi w szkole, dziecko po, mimo, że ma prowiant, ale fajnie jest iść na tą stołówkę i zjeść ciepły posiłek. A okres zimowy tu w Polsce trwa długo. Wiem, że na przykład w dzielnicy Żąbkowice z taką fajną inicjatywą wychodził proboszcz Marcel, bo on pytał Panią Dyrektor w szkole i finansował ze środków plebani. Ale jeżeli są takie sytuacje, że takiego proboszcza nie ma w danej dzielnicy, gdzie mieści się ta placówka, to bardzo bym prosiła o podjęcie działań, żeby również takim wsparciem objąć dzieci z Placówki „Przystań”.

Dyrektor A. Róg, jeżeli będą prawne możliwości na pewno MOPS się tym zajmie.

Przewodnicząca Komisji wspomniała, że dzieci przy rodzicach jedzą obiady, natomiast dzieci z Placówki jedzą obiad w Placówce. Nie może być przypadku, że jedno dziecko, tylko wszystkie dzieci.

Radna K. Zagajska, więc ja o tym mówię, bo ten ciepły posiłek, to jest niezwykle istotna rzecz, inaczej smakuje kanapka z prowiantu, a inaczej zupa, gdzie siadamy wygodnie przy stole i wspólnie można wymienić się zdaniem. Zwróciłam uwagę jeszcze w dawnych latach na te dzieci, których nie

było stać i fajnie, że Rady też o tym myślą, że się pokrywa ze środków szkoły, czy też Rady Rodziców. Czasami jest taka sytuacja w klasie, że wszyscy idą a ten jeden uczeń nie idzie, jemu jest przykro.

Przewodnicząca Komisji reasumując, propozycja Pani radnej jest, żeby rozważyć możliwość dofinansowania z MOPS obiadów dla dzieci z Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej.

Radna K. Chrobot powiedziała, że dzieci, które korzystają z pomocy MOPS są zgłaszane przez szkołę, nie przez Dyrektora Placówki, to powinien zrobić Dyrektor Szkoły.

Głos zabrał Dyrektor Domu Pomocy „Pod Dębem” A. Pacia. Realizacja budżetu przebiega prawidłowo, zmniejsza się ilość osób na tzw. starych zasadach, czyli przyjętych przed 31 grudnia 2003r. w tej chwili jest ich 8 i mówiąc kolokwialnie są to tzw. państwowcy, bo pieniądze pochodzą z województwa.

Radna K. Zagajska, zwróciłam uwagę, że bardzo dużo osób aż 35 jest z takich odległych terenów.

Dyrektor A. Pacia odpowiedział, że Dom ma charakter ponadregionalny. Wiąże się to z sytuacją rodzinną, ktoś mieszkał na terenie Tarnowa, a dzieci, czy wnukowie mieszkają na terenie Dąbrowy Górniczej, dlatego nie ma przeciwwskazań. Teraz można powiedzieć, że pół na pół jest osób z Dąbrowy Górniczej i z różnych miast.

Radna K. Zagajska kolejne pytanie, zwróciłam uwagę, że u Pana w Placówce idzie spora część środków finansowych na te rzeczy, typu opatrunki.

Dyrektor A. Pacia, zgodnie z ustawą o pomocy społecznej Dom Pomocy Społecznej jest zobowiązany realizować te wszystkie rzeczy oraz pokrywać recepty do wysokości limitu. Limit wyznacza Ministerstwo Zdrowia, zmienia się, co pewien czas. Wiadomym jest, że mieszkańcy są ze stopą cukrzycową, owrzodzeniami podudzia i dlatego te rzeczy typu opatrunki są wykorzystywane w dużych ilościach.

Radna K. Zagajska zapytała jak sytuacja wygląda z kuchnią?

Dyrektor A. Pacia odpowiedział, że w najbliższych dniach jest umówiony z Prezydentem i będzie dążył, żeby ta kuchnia funkcjonowała. Kuchnia ma zezwolenie z sanepidu, nie ma zagrożenia sanitarnego, jak i do jakości przygotowywanych potraw oraz do infrastruktury, bo wprowadzone zostały pewne korekty. Działania idą w kierunku, żeby remont nastąpił.

Radna K. Zagajska zapytała, czy jest już dokumentacja projektowa wykonana?

Dyrektor A. Pacia odpowiedział, że jest stara dokumentacja, ona jest do wskrzeszenia.

Radna K. Zagajska: Jak rozmawialiśmy na Komisji Rozwoju, Pan Prezydent mówił, że często jest tak, że dokumentacja jak jest nieaktualna, to nie trzeba nowej tylko uaktualnia się, wtedy mniejsze są koszty, czyli na dzień dzisiejszy nie jest uaktualniona?

Dyrektor A. Pacia odpowiedział, że nie była.

Głos zabrała Dyrektor Dziennego Domu „Senior-WIGOR” E. Kapuścik. Środki są zabezpieczone w stopniu wystarczającym na dzień 31 maj br.

Przewodnicząca Komisji zapytała o odpłatność za pobyt w Domu, zakładane w planie było 153tys.zł, natomiast wykonanie jest 42%?

Dyrektor E. Kapuścik odpowiedziała, dlatego, że rok temu była zmiana uchwały, która zmniejszyła odpłatności za pobyt w Domu.

Radna K. Zagajska powiedziała, że jak była na obchodach Dnia Seniora, miała okazję porozmawiać z kilkoma osobami i są to osoby bardzo zadowolone z pobytu w Dziennym Domu „Senior-WIGOR”. Jedyny problem, to brak windy, który pojawił się też w priorytetach budżetowych na rok 2018.

Dyrektor E. Kapuścik potwierdziła, że jest to bariera, której Dom nie jest w stanie przeskoczyć.

Głos zabrała w zastępstwie Pani Dyrektor Żłobka Pani M. Brzykcy – główna księgowa. Przewidywane jest, że plan finansowy w wysokości 3 380 422,00zł nie wystarczy do końca roku z tego względu, że Żłobek w tym roku funkcjonuje w trzech lokalizacjach, łącznie w Żłobku przebywa 292 dzieci.

Głos zabrała w zastępstwie Pani Dyrektor Środowiskowego Domu Samopomocy Pani J. Hutnik – główna księgowa. Środowiskowy Dom Samopomocy działa, jako ośrodek wsparcia dla osób z zaburzeniami psychicznymi, finansowany jest w całości z budżetu państwa. Dotacja na uczestnika wynosi 1268zł. Wykonanie jest na poziomie 40%. Realizacja budżetu przebiega prawidłowo.

Ad.pkt3

1. Projekt uchwały w sprawie zmiany Statutu Powiatowego Urzędu Pracy w Dąbrowie Górniczej **Druk nr 85** – przedstawiła Naczelnik Wydziału Zdrowia, Polityki Społecznej i Aktywizacji Zawodowej J. Mizera. Zmiany dotyczą wprowadzenia regulacji w zakresie kierowania jednostkami w przypadku, kiedy występuje brak obsady stanowiska dyrektora. W świetle najnowszych opinii, nieobecność dyrektora nie równa się wakatowi. Zmiany te dotyczą również kolejnych projektów uchwał.

Radny P. Ślusarczyk zwrócił uwagę na kolejność omawiania projektów uchwał.

Przewodnicząca Komisji odpowiedziała, że nie jest zobligowana do tego, aby projekty uchwał omawiać zgodnie z porządkiem sesji Rady Miejskiej.

Komisja pozytywnie zaopiniowała powyższy projekt uchwały– wynik głosowania: za – 10, przeciw –0, wstrzymało się –0.

2. Projekt uchwały w sprawie zmiany Statutu Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Dąbrowie Górniczej **Druk nr 82** – przedstawiła Naczelnik Wydziału Zdrowia, Polityki Społecznej i Aktywizacji Zawodowej J. Mizera. Zmiany dotyczą aktualizacji publikatorów aktów prawnych, regulacje w zakresie braku obsady stanowiska dyrektora, dodatkowo wprowadzono zapis, że ośrodek został wyznaczony do realizacji zadań związanych z wypłaceniem świadczenia pieniężnego dla posiadaczy Karty Polaka.

Komisja pozytywnie zaopiniowała powyższy projekt uchwały– wynik głosowania: za – 7, przeciw – 0, wstrzymało się –3.

3. Projekt uchwały w sprawie zmiany Statutu Środowiskowego Domu Samopomocy w Dąbrowie Górniczej **Druk nr 84** – przedstawiła Naczelnik Wydziału Zdrowia, Polityki Społecznej i Aktywizacji Zawodowej J. Mizera. Zmiany dotyczą aktualizacji publikatorów aktów prawnych, wykreślenia zapisu regulującego całodobowy pobyt uczestników w związku z faktem, iż Środowiskowy Dom świadczy usługi w systemie dziennym.

Komisja pozytywnie zaopiniowała powyższy projekt uchwały– wynik głosowania: za – 11, przeciw –0, wstrzymało się –0.

4. Projekt uchwały w sprawie zmiany Statutu Domu Pomocy Społecznej „Pod Dębem” w Dąbrowie Górniczej **Druk nr 83** – przedstawiła Naczelnik Wydziału Zdrowia, Polityki Społecznej i Aktywizacji Zawodowej J. Mizera. Zmiany dotyczą aktualizacji publikatorów aktów prawnych, regulacji w zakresie nieobecności dyrektora.

Komisja pozytywnie zaopiniowała powyższy projekt uchwały– wynik głosowania: za – 11, przeciw –0, wstrzymało się –0.

5. Projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego za 2016 r. Zagłębiowskiego Centrum Onkologii Szpital Specjalistyczny im. Sz. Starkiewicza w Dąbrowie Górniczej **Druk nr 91** – przedstawił p.o. Dyrektora Zagłębiowskiego Centrum Onkologii Szpitala Specjalistycznego im. Sz. Starkiewicza Z. Grzywnowicz. Dyrektor poprosił o możliwość przedstawienia nieco szerzej tematyki związanej z finansami Szpitala również uwzględniając historię. Pozwoli to na oddanie pełnego obrazu, jak on w rzeczywistości wygląda i przerwie falę wszystkich absurdalnych pomówień, domysłów i innych rzeczy.

Przewodnicząca Komisji powiedziała, że nie ma zastrzeżeń, radni również nie zgłosili zastrzeżeń do przedstawienia prezentacji.

Radna K. Zagajska: Czy Pan Dyrektor w prezentacji ujął też zagadnienia, albo wyjaśnienia, bo nie ukrywam w ostatnich dniach bardzo głośno się mówi o raporcie Najwyższej Izby Kontroli. Pan przed przedstawieniem tej prezentacji powiedział, że jakieś plotki, domysły, ja myślę, że Najwyższa Izba Kontroli, to nie może siać plotek, stwierdza fakty.

Dyrektor Z. Grzywnowicz: Nie chcę w tej chwili polemizować ze stanowiskiem NIK, bo nie taki jest cel. Chciałem przedstawić kwestie związane z finansami Szpitala i z tymi tematami, które wpływają na finanse, a są powiązane między innymi też z tematyką, która była objęta przedmiotem kontroli NIK, między innymi, dlatego również sprawozdanie finansowe jest już sprawozdaniem, które te wszystkie sugestie zawarte w wystąpieniu pokontrolnym NIK ujmuje.

Analiza, którą przedstawię będzie obejmowała przede wszystkim bilans, rachunek zysków i strat roku 2016, jak również będzie przedstawione w odniesieniu do poprzednich okresów, od kiedy zarządzam tą jednostką od kwietnia 2007 roku. Jest to okres, który najlepiej zobrazuje to, co się w Szpitalu działo, myślę, że odpowie również na szereg wątpliwości, wyjaśni te wątpliwości. To, co chcę podkreślić, to Państwo macie już w materiałach, że bilans był sporządzony na dzień 31 grudnia 2016 r. i zamyka się po stronie aktywów i pasywów sumą 198 332 335,35zł, rachunek zysków i strat za rok obrotowy od stycznia do grudnia 2016 r. wykazujący stratę w wysokości 28 103 019,31zł, rachunek przepływów pieniężnych za rok obrotowy wykazujący spadek środków pieniężnych o kwotę 475 030,83zł, zestawienie zmian w kapitale funduszu własnym za rok obrotowy od stycznia do grudnia 2016 r. wykazujący spadek funduszu własnego o kwotę 27 784 279,92zł. Sprawozdanie było badane przez firmę wyłonioną przez podmiot tworzący, była to POL-TAX Sp. z o.o. Sprawozdanie we wszystkich istotnych aspektach przekazuje rzetelny, jasny obraz sytuacji majątkowej, finansowej jednostki na dzień 31 grudnia 2016 r., jak również wynik finansowy za rok obrotowy zgodnie z obowiązującymi przepisami ustawy o rachunkowości i przyjętymi zasadami polityki rachunkowości. Zbadane sprawozdanie finansowe zostało sporządzone na podstawie prawidłowo prowadzonych ksiąg rachunkowych, jest zgodne, co do formy i treści zgodnie z obowiązującymi jednostką przepisami prawa i to, co Pani radna pytała, sprawozdanie finansowe uwzględnia skutki zmian wartości początkowej środków trwałych za okres 2014-2016, które wpłynęły na wynik finansowy roku 2016 oraz korektę błędów z lat ubiegłych na podstawie wystąpienia pokontrolnego NIK z dnia 23.12.2016 r.

Pokrótkę pokażę, jak wyglądała sytuacja bilansowa, jeśli chodzi o aktywa, pasywa. Proszę zwrócić uwagę rok 2007, 2016, pierwsza kolumna to aktywa trwałe, druga aktywa obrotowe, kapitał własny i zobowiązania rezerwy na te zobowiązania. Kolejne slajdy wyjaśnią w sposób czytelny, co jest przyczyną takiej sytuacji. Udział aktywów i pasywów w latach 2007 – 2016, do roku 2013, czyli do momentu, kiedy została uruchomiona inwestycja wszystko było na plato, nie było żadnych ruchów większych zmian, zaczęło się to wszystko w momencie, jak zaczęliśmy prowadzić inwestycję ZCO, aktywa trwałe żółta linia, zobowiązania rezerwy linia brązowa, kapitał fundusz własny zaczął przyjmować wartości ujemne, ponieważ jak Państwo wiecie zasada jego zwiększania jest określona przepisami. Jeżeli chodzi o aktywa trwałe, proszę zwrócić uwagę, że na wartość aktywów trwałych mają tutaj wpływ przede wszystkim dwie rzeczy, to są środki trwałe, środki trwałe w budowie. Struktura aktywów jest zawarta w bilansie, więc dla czytelności nie pokazywałem wszystkich pozycji a jedynie ująłem na slajdzie to, co jest największą wartością. Jeżeli chodzi o aktywa obrotowe to proszę zwrócić uwagę, że należności krótkoterminowe od roku 2012 mają tendencję wzrostową, natomiast inwestycje krótkoterminowe również to jest ten przedział, kiedy zaczęła się inwestycja. Jeśli chodzi o pasywa fundusz podstawowy to, co mówiłem tendencja spadkowa, zysk strata z lat ubiegłych w tej chwili mamy

tak jak cytowałem 28mln narastająco w tej chwili to jest 53mln narastająco. To nie jest argument za tym, że ja się cieszę, że tak to wygląda, tylko sytuacja nasza nie jest sytuacją najgorszą, najbardziej zadłużony szpital samorządowy ma na dzień dzisiejszy 420mln straty. Bardzo duży wpływ na naszą sytuację finansową miał brak finansowania, czy refundacji udzielanych świadczeń przez NFZ, co na kolejnych slajdach pokażę i wytłumaczę. Jeżeli chodzi o zobowiązania rezerwy to, ponieważ jesteśmy w procesach sądowych z wykonawcą musieliśmy te rezerwy utworzyć akonto przyszłych płatności, stąd te wartości musiały zostać uwzględnione. Rachunek zysków i strat, koszty z działalności operacyjnej one rosną. One rosną z wielu powodów, między innymi z tego tytułu, że część tych świadczeń realizujemy bez kontraktów NFZ, rosną również koszty związane z bezpośrednią działalnością. Pozostałe przychody operacyjne i dwie mniej istotne pozycje, czyli pozostałe przychody i pozostałe koszty. Przychody netto ze sprzedaży produktu tutaj mamy pokazany jak wygląda nasze finansowanie z NFZ, co jest naszym głównym przychodem, jeśli chodzi o finansowanie działalności. Pokażę również strukturę przychodów i kosztów na bazie konkretnych planów. Jeżeli chodzi o koszty działalności operacyjnej tutaj wynagrodzenia stanowią jedną z największych pozycji, to, co tutaj też zwraca uwagę, to jest amortyzacja, która od roku 2013, od momentu jak ruszyła inwestycja ZCO uruchomiliśmy wybudowany obiekt w części diagnostyczno-terapeutycznej, to ma swoje odzwierciedlenie na wykresie. Zużycie materiałów i energii, to, co jest zauważane, to po mimo tego, że uruchomiliśmy działalność, która jest dość energochłonna – nie ma jakiegoś drastycznego wzrostu, jeżeli chodzi o koszty energii, dlatego, że te wszystkie inwestycje, które były na przestrzeni tych lat wprowadzone razem z termomodernizacją, wymianą światła na LED, czy też z układem fotowoltaicznym, powodują, że te koszty mediów rosną niewspółmiernie wolno, jak by rosły gdyby tych inwestycji nie było. Amortyzacja, bo to jest cały czas przedmiotem szeregu analiz skąd, dlaczego. Rok 2013 do tego roku na przestrzeni 2007 – 2013 ta amortyzacja miała mniej więcej ten sam poziom, z niewielkimi odchyleniami, w zależności od tego, co dokupowaliśmy ze środków trwałych. Też chcę pokazać, co jest największym udziałem tej amortyzacji, jakie są wartości, to jest kwestia radioterapii, tutaj mamy PET, pracownia rezonansu magnetycznego, tomografia komputerowa i pracownia scyntygrafii, leków cytostatycznych, to jest też jedna z inwestycji, która była związana z uruchomieniem ZCO. Zysk strata netto na przestrzeni 2007-2016 były dwa lata generalnie, gdzie mieliśmy dodatni wynik finansowy było w granicach 340tys.zł na plusie, rok 2012 praktycznie był zbilansowany tam był wynik finansowy 178tys.zł na minusie, więc można uznać, że działalność była zbilansowana. Rok 2013 dodatni wynik finansowy w granicach 2mln300tys.zł. Później od momentu uruchomienia działalności onkologicznej zaczęliśmy dołować, jeżeli chodzi o wynik finansowy, ale to jest związane z szeregiem elementów. Ten slajd również obrazuje takie rozjechanie się, jeżeli chodzi o koszty działalności operacyjnej i kwestie rynku finansowego, siłą rzeczy, jeżeli rosną koszty nie jesteśmy w stanie na ten moment zwiększyć przychodów tak, żeby to skompensować. Struktura kosztów, to jest również rzecz istotna, myślę, że powinni Państwo o tym wiedzieć, że rok 2011 przede wszystkim naszą działalność finansową NFZ, to jest ten niebieski słupek, przychody ok. 63mln, to były nasze pozostałe przychody, które również wpływały na naszą ogólną pulę przychodów, finanse Szpitala. Rok 2016 to już jest kwestia, przychody, jeżeli chodzi o ogólną sumę rosną, natomiast, jeżeli chodzi o strukturę, to bardzo dużym elementem stają się pozostałe przychody, które Szpital pozyskuje niezależnie od kontraktu z NFZ. Te dwa elementy zaczynają odgrywać coraz większe znaczenie, a wniosek jest taki, że coraz gorzej Fundusz finansuje nam świadczenia. Jeżeli chodzi o strukturę kosztów to proszę zobaczyć, to, co bierze w tych kosztach największy udział, materiały, leki, sprzęt medyczny, usługi obce, wynagrodzenia, narzuty, amortyzacja, koszty pośrednie, koszty procedur – to jest struktura kosztów, które Szpital ponosi cały czas. Jeżeli chodzi o strukturę kosztów wynagrodzenia ze stosunku pracy, zakup procedur medycznych, kontrakty lekarskie, proszę zwrócić uwagę, że tutaj w związku z tym, że przekazaliśmy część naszej działalności w formie outsourcingowej, wydzieliliśmy praktycznie trzy oddziały szpitalne, laboratorium, zmieniły się wynagrodzenia, jeżeli chodzi o stosunek pracy, natomiast zwiększyły nam się wynagrodzenia osób pracujących w kontraktach. Kwestia zakupu procedur medycznych, po uruchomieniu naszej działalności diagnostycznej, czyli rezonansu, tomografu komputerowego i szeregu innych elementów, przestaliśmy płacić po prostu na zewnątrz, to wszystko zaczęło się bardziej bilansować, jeżeli chodzi o koszty w stosunku do możliwych uzyskiwanych przychodów. Chciałbym, żeby Państwo zwrócili szczególną uwagę na to, co teraz pokażę, ponieważ tutaj będą pokazane slajdy dot. Dotacji, pozostałych przychodów, czyli tego, co Szpital sam wypracowuje niezależnie od kontraktu z NFZ. Chcę pokazać ile na przestrzeni lat 2010-2016 Szpital był w stanie sam wypracować, żeby Państwo mieli świadomość,

że nie czekamy tylko na to, co dostaniemy od Państwa w formie dotacji, jesteśmy za to wdzięczni, bo dzięki temu te wszystkie inwestycje były możliwe do zrealizowania, ale chcemy też pokazać, że z naszej strony, nasza działalność powoduje to, że Szpital funkcjonuje, pomimo tak dużych problemów finansowych oferując coraz większą, jakość usług, myślę, że o to w tej jego podstawowej działalności chodzi. Tutaj pozyskujemy środki z Europejskiego Funduszu Regionalnego z Regionalnych Programów Operacyjnych, z Ministerstwa Zdrowia, Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy, Środki norweskie, Fundusze Operacyjne Województwa Śląskiego. Jak to wygląda w wartościach i liczbach. Dotacje z Urzędu Miejskiego, to są te niebieskie kolumny to, co dostaliśmy z POLKARDU i to, co dostaliśmy z dotacji Unii Europejskiej. Największe dotacje zaczęliśmy pozyskiwać od roku 2013, więc jeśli pojawił się sprzęt z tego tytułu też jest wyjaśnione, dlaczego ta amortyzacja tak istotnie wzrosła, pojawiły się budynki. Jeżeli chodzi o strukturę dotacji, to termomodernizacja kogeneracja, udział własny w projektach unijnych, zakup sprzętu medycznego z programów POLKARDOWSKICH. ZCO stanowi najwyższą pozycję i inne, które dotyczą realizacji poszczególnych programów. W sumie w okresie 2010-2016 z Urzędu Miasta dzięki Państwa woli, inicjatywie dostaliśmy 44mln762tys.318zł w tym samym czasie z przychodów, które Szpital wypracował poza kontraktem z NFZ pozyskaliśmy 31mln840tys.zł a 16mln 424tys. z dotacji, środki unijne plus te wszystkie programy, które przedstawiałem. Jeżeli byśmy to zsumowali, to dostaliśmy z Urzędu 44mlnzł, wypracowaliśmy 48mlnzł i to są rzeczy, które są faktem. Chcę pokazać, że nie czekamy tylko na to, co Państwo jesteście nam w stanie zaoferować, tylko staramy się, żeby Państwa działania swoimi działaniami wspierać. Jeżeli chodzi o kwestię pozostałych przychodów, Szpital wypracowywał te przychody poza kontraktem z NFZ, co zresztą stało się przyczyną do tego, że podjęliśmy ryzyko inwestycyjne. Jak zaczynałem zarządzać placówką w roku 2007, poza kontraktem z NFZ Szpital miał przychodów 757tys.611zł, na dzień dzisiejszy Szpital ma ustabilizowane przychody poza kontraktem z NFZ na poziomie 5mlnzł. Dlaczego to pokazuję? Jest cały czas trend wzrastający, rok 2011, czyli rok, w którym podjęte zostały wszelkie działania, cała inicjatywa budowy ZCO, przychody poza kontraktem z NFZ stanowiły prawie 5mlnzł, rok 2012 to było 6,5mlnzł, później niewielki spadek, ale to zostało odbudowane i ustabilizowane na poziomie 5mlnzł. Dlaczego o tym mówię? Dlatego, że jak sobie podzielimy to przez miesiące w poszczególnych latach, to od roku 2011 miesięcznie Szpital miał ponad 400tys.zł wolnych środków poza kontraktem na prowadzenie działalności podstawowej, w roku 2012 546tys.zł, w roku 2013 323tys.zł, ale wróciliśmy do poziomu 420tys.zł, to jest wartość mniej więcej jednej raty tego, co bylibyśmy zmuszeni płacić wykonawcy biorąc pod uwagę również obsługę tego kredytu 15letniego, to jest wartość jednej raty. Jeżeli spojrzymy na to z drugiej strony, ten żółty słupek to jest wartość średnia podana przychodu, którego Szpital na ten moment nie mógł bezpośrednio uzyskać, ale ma na to nakaz płatności sądowej, to jest pozew złożony do NFZ na kwotę, pierwszy pozew 3,5mlnzł odsetki 400tys.zł, drugi pozew 3mln200tys.zł, w sumie 7mln 100tys.zł tyle mamy w NFZ tylko za radioterapię. Jeżeli to podzielimy na 24 miesiące, które obejmuje ten pozew, czyli do dnia uzyskania kontraktu z NFZ miesięcznie Szpital do kwoty 420tys.zł zyskuje dodatkowe 300tys.zł, sumarycznie tj. 717tys.zł, które Szpital wypracował. Więc to zadaje kłam pomawianiu mnie, że podjąłem w sposób nieprzemysłany decyzję o tej inwestycji. Szpital byłby w stanie sam sobie z tym tematem poradzić. Warunek jest tylko taki, że NFZ przez te wszystkie lata nie chciał finansować tego, co my wykonujemy, a wykonujemy więcej, bo gdybyśmy nie wykonywali świadczeń z zakresu radioterapii musielibyśmy zwrócić dotacje w wysokości prawie 12mlnzł. To najlepiej przemawia i pokazuje, że to nie jest tak, że Szpital się porwał z motyką na słońce i nie był w stanie niczego zrobić. I gdyby do tego doszły jeszcze przychody, które moglibyśmy uzyskać z tytułu medycyny nuklearnej, czyli PET, scyntygrafii, z diagnostyki rezonansu, tomografu komputerowego, to są środki, o których nawet trudno w tej chwili mówić. Na kolejnych slajdach pokażę, dlaczego. Tak wygląda w latach 2014 wolne środki, które mogłyby być przeznaczone na spłatę zobowiązań inwestycyjnych, rok 2015, 2016 to jest ok. 700tys.zł i te środki Szpital był w stanie wypracować. Powtarzam, to są środki z naszej działalności poza NFZ, a to jest to, co próbujemy tylko z tytułu radioterapii odzyskać z NFZ. Mamy nakaz jest procedura apelacyjna, musimy czekać, niestety czas gra na naszą niekorzyść, co cały czas podkreślam, bo generalnie rzecz biorąc gdyby te środki się pojawiły, to dałoby nam bardzo duży oddech. Proszę Państwa, jeżeli sobie uświadomimy, że tutaj mamy w tej chwili 7mlnzł 100tys.zł z pozwu przeciwko NFZ, jeżeli sobie uświadomimy, że na koncie depozytowym sądu mamy 6mlnzł zajętych środków a konto przyszłych płatności, jeżeli sobie uświadomimy, że mamy jeszcze przychody od naszych wierzycieli, którzy są nam winni pieniądze, no to mamy powyżej 14mlnzł, które są pieniędzmi Szpitala, które na ten moment są niemożliwe do

zagospodarowania. Kontraktowanie – chciałbym, żeby Państwo też zobaczyli jak to wygląda, bo też daje pewien obraz tego, że na przestrzeni lat 2008, tj. pierwszy rok, kiedy pierwsze kontrakty mieliśmy po tych ciężkich strajkach roku 2007. Zmieniła się oczywiście struktura, bo w roku 2012 przekazywaliśmy na zewnątrz kardiologię, w roku 2013 poszła na zewnątrz nefrologia, w roku 2015 ginekologia, położnictwo, noworodki, więc te przychody należałoby oczywiście uwzględnić, gdyby one były w strukturze Szpitala. To, co jest bardzo znamienne, przychody z NFZ niewiele się zmieniają. To, co jest prognozą na rok 2017 o ile zostaną dotrzymane te wszystkie założenia, które zakłada reforma ochrony zdrowia, czyli system budżetowania od października 2017 roku, w wersji optymistycznej powinno nam dać 59mln zł przychodu, a w prognozie minimum 57mln zł, czy tak się stanie, na dzień dzisiejszy nie jestem w stanie powiedzieć. To jest kwestia tego, jak to wszystko będzie realizowane. Płace minimalne – proszę zwrócić uwagę, że jak zaczynałem w roku 2007 zarządzać, to płaca minimalna w naszej jednostce była 936 zł, trudno w to uwierzyć, ale to są fakty wzięte z dokumentów. Rok 2017 to jest 2 tys. zł płaca minimalna, od stycznia 2018 ma to być 2 tys. 80 zł. Od roku 2012 do roku bieżącego, czyli 6 lat mamy 52 zł wartość punktu i nic się w tym temacie nie zmienia. Od października prawdopodobnie będzie to 54 zł, to jest duży znak zapytania, niemniej jednak to jest wartość, która jeżeli nam zwiększy kontrakt, to będzie wzrost ok. 3,5%, co tak de facto nie pokryje nam kosztów wzrostu płacy minimalnej, stawki godzinowej. Nie chcę niczego przesądzać, ponieważ te decyzje finansowe będą podejmowane w okresie wakacyjnym. Stoimy też przed niewiadomą, co będzie tak naprawdę z konkursami na dodatkowe świadczenia, bo tak jak przypominam, my generalnie mamy do zakontraktowania całą diagnostykę i pozostaje kwestia w znaku zapytania radioterapii, bo pewnie też będziemy musieli przystąpić do konkursu, bo jednym z wymogów ryczałtowego finansowania jest posiadanie kontraktu minimum dwa lata. Szpital z oczywistych względów takich możliwości pozyskania kontraktu nie miał, bo od roku 2012 nie było kontraktowania, były pojedyncze konkursy ogłaszane na wybrane obszary, na wybrane tereny. Generalnie kontraktowania takiego poważnego, jakie miało być nie było, ono się miało odbyć w roku 2013. Sprawy sądowe – tu też jest przełożenie na finanse Szpitala i na to, co się dzieje. W tej chwili mamy z wykonawcą kilka spraw sądowych te, które są w tej chwili prowadzone, to jest postępowanie dot. rozliczenia tego etapu zerowego, czyli kwestii tych 6mln zł, które wykonawca od nas oczekuje. Później jest kwestia dotycząca ogólnie odstąpienia od umowy i kwestia wyceny wartości rzeczywistej budynku tego diagnostyczno-zabiegowego, to jest kwestia aparatury, sprzętu medycznego i to co zostało zakończone pozytywnie dla Szpitala, to jest sprawa tych dwóch rat 866 tys. zł, które Szpital miał również na koncie depozytowym banku. 2 stycznia roku 2015 wyrok i odzyskanie środków 21 października 2016 roku dwa lata czyniliśmy starania, żeby te pieniądze można było odzyskać. To też jest argument, co do tego, że cały czas od samego początku czynię starania do tego zmierzające, żeby ta inwestycja była rozliczona w sposób rzetelny zgodnie ze stanem faktycznym. Też Państwu chcę przypomnieć, że to nie jest tak, że nie płaciliśmy wykonawcy, wrzesień, październik, listopad, grudzień 2014 płaciliśmy raty. Tutaj zaczęliśmy od stycznia 2015 dokonywać kompensat z racji tego, że wykonawca w sposób nierzetelny zrealizował w naszym przekonaniu umowę. Zaczęły się problemy wtedy zaczęły się sprawy sądowe. Lipiec roku 2016 dzięki Państwa dotacji mogliśmy zapłacić za sprzęt medyczny, więc sprzęt mamy zapłacony i jeżeli Szpital miałby normalne finansowanie wykonywanych świadczeń, miał dodatkowo pieniądze w kwocie 700 tys. zł wolnych środków, to rata za budowlankę z obsługą 15letnią kredytu, to jest w granicach 500 tys. zł. Tutaj nie ma wątpliwości, co do tego, że bezpieczeństwo finansowe było planowane w sposób właściwy. Badania zrealizowane bez kontraktu, na to też należałoby zwrócić uwagę, bo to się bardzo w sposób bezpośredni przekłada na, to co się w Szpitalu dzieje z jego finansami. Tutaj przedstawiłem badania, które wykonaliśmy w okresie od września 2014, czyli od momentu uruchomienia ZCO w zakresie diagnostyki, do maja 2017. Tomografia komputerowa tj. 13 500 badań, rezonans magnetyczny 2 900, PET 879 badań, scyntygrafia 183, radioterapia – zakończono leczenie 1890 pacjentów. Łącznie wykonaliśmy ponad 19 tys. procedur. Teraz, co do kosztów, gdybyśmy policzyli, to co wykonaliśmy na dzień dzisiejszy, jeżeli chodzi o koszty, to za tomografię komputerową NFZ powinien nam zapłacić 4mln 830 tys. zł, za rezonans 1mln 800 tys. zł, za PET 2mln 900 tys. zł, za scyntyografię 48 tys. zł, za radioterapię 7mln 112 tys. zł. Łącznie NFZ nam nie zapłacił 16mln 691 tys. zł, to są pieniądze, które Szpital powinien dostać, a ich po prostu nie ma. Jeżeli chodzi o kwestię diagnostyki nuklearnej, czyli PET i scyntygrafia my na dzień dzisiejszy wykonujemy z oczywistych względów, bo musimy racjonalizować badania, około 30 badań w miesiącu, gdyby pracownia miała normalne finansowanie tych badań mogłoby być w granicach 300, rachunek jest bardzo prosty, jeżeli mamy 2mln 900 tys. zł za PET, to

gdybyśmy to wzięli x 5, to jest kilkanaście milionów dodatkowych pieniędzy, które moglibyśmy robić normalnie w uruchomionym pełnym potencjale zakładu. Radioterapia też ma swoje rezerwy, swoje możliwości, tutaj też jest problem taki, że nie możemy na ten moment sprawozdawać procedur wysokospecjalistycznych, do tego nam jest potrzebne trzecie urządzenie, które z oczywistych względów na razie nie może być wstawione, bo chodzi o koszty. Staramy się o dotację z Ministerstwa Zdrowia być może będzie taki moment, że te nowo utworzone ośrodki również dotację otrzymają. Wrzesień 2016, maj 2017, czyli okres, kiedy mamy kontrakt z NFZ, wykonaliśmy w sumie radioterapię u 351 pacjentów, to jest wykres razem, później styczeń jest takim najtrudniejszym okresem, jeżeli chodzi o ruch pacjentów i zaczyna taki trend wzrostowy. Radioterapie paliatywne, radioterapie radykalne, czyli leczące i to, co jest tutaj bardzo dobrym efektem, to jest kwestia tego, że jeżeli chodzi o radioterapię paliatywną to ilość się zmniejsza, zwiększa się ilość radioterapii radykalnej, to jest związane między innymi z dobrą diagnostyką, z dobrym zespołem merytorycznym i to wszystko wpływa na to, że pacjenci chcą u nas się leczyć. Jeżeli chodzi o wartość uzyskanego przychodu już w ramach tego kontraktu od września 2016 do maja 2017, to jest 2,5mln zł tyle ile dostaliśmy już sfinansowanych środków. Tyle chciałem przekazać, to jest chyba takie dobre uzupełnienie do materiałów, które Państwo otrzymaliście.

Radny G. Jaszczura: Jeżeli można, to krótko się wypowiem, mam nadzieję, że dobrze się będzie nagrywało dzisiaj. Panie Dyrektorze, jeżeli jest tak dobrze, jak Pan to przedstawił to, dlaczego jest tak źle? Przedstawił Pan wyliczenia, a nie odniósł się Pan do całkowitej globalnej sytuacji, którą Pan rozpoczęciem kontraktu na budowę oddziału Zagłębiowskiego Centrum Onkologii spowodował. Dokładnie jest to opisane w raporcie pokontrolnym NIK-u dotyczącym zarówno Pana, jako kierownika jednostki, czyli Szpitala ZCO SS, jak i Pana Prezydenta Podraży, jako kierownika gminy i braku nadzoru ze strony gminy nad naszym szpitalem. Albowiem zapomniał Pan powiedzieć, jak duża jest to inwestycja w stosunku do tych kwot częściowych, które miałyby ją pokryć. Inwestycja również na podstawie podpisanego przez Pana kontraktu w sierpniu 2013 roku na kwotę niecałe 170mln zł wynosi ok. 250mln zł. Jeżeli te częściowe przychody, o których Pan mówi i utracone i aktualne zsumujemy, to niestety, ale nie będzie na zapłatę nawet 15-letniej długości spłaty tej inwestycji. Nie powiedział Pan o wielu sprawach, ja nie jestem NIK-em, czy prokuratorem, żeby tutaj również polemizować. Fakty są przedstawione w wystąpieniu pokontrolnym NIK-u i odnoszą się do wielu rzeczy, o których Pan przed chwilą wspominał w pozytywnym znaczeniu. Sytuacja końcowa jest taka, że jutro na sesji Rady Miejskiej dostaniemy projekt uchwały w wyniku, której z powodu ponad 28mln straty, którą wygenerował Szpital za rok 2016, mieszkańcy naszego miasta będą musieli 6,5mln zł z budżetu miasta skierować do Szpitala, aby zgodnie z ustawą o działalności leczniczej Szpital istniał nadal, mogli się tam leczyć, nie doszłoby do zmiany przekształcenia Szpitala, czy likwidacji.

Dyrektor Z. Grzywnowicz: Niestety, to jest odwieczny problem przekazywania informacji. Miałem nadzieję, że to, co dzisiaj Państwu pokazałem w sposób jasny i czytelny przerwie tą całą ścieżkę domniemań, domysłów, pomówień.

Radny G. Jaszczura: Mam nadzieję Panie Dyrektorze, że ja nie pomówiłem.

Przewodnicząca Komisji K. Stępień: Proszę nie przerywać Panie radny.

Dyrektor Z. Grzywnowicz: Ja się odnoszę do Pana słów.

Radny G. Jaszczura: Ja Pana pomówiłem o coś?

Dyrektor Z. Grzywnowicz: Ja Pana proszę, żeby Pan mi nie przerywał. Wątku nie stracę powiem, co mam do powiedzenia, jeśli Pan pozwoli, ja byłem cierpliwy słuchałem tego co Pan mówił. Z wypowiedzi Pana radnego już mamy jasny przekaz – podpisałem na 170, zrobiło się 250, w rzeczywistości było 156, więc już mamy 100mln nie wiedzieć skąd większego zadłużenia. Panie radny, to nie jest prawda. Przetarg był na 169mln z 15-letnim finansowaniem. Z tego 169mln zostało 156 ponieważ ponad 13mln zostało zapłacone w wyniku dotacji Ministerstwa Zdrowia, wkładu własnego miasta za część sprzętu. Więc zostało 156mln zł. To co cały czas podkreślałem, to jest fakt, że

ponieważ miasto wtedy nie mogło wziąć udziału w finansowaniu tej inwestycji, podjąłem decyzję pokazując na slajdach, dlaczego taka decyzja została podjęta, bo Szpital miał wypracowane własne środki i mógł spokojnie obsługiwać spłacalność rat – po pierwsze. Po drugie – cały czas argumentowałem jedno, że 15 lat jest na tyle długi okres czasu, że nawet w przypadku zawirowań i problemów, jakie wynikały z kontraktowania z NFZ był czas i możliwość poszukania innych źródeł finansowania. Przypomnę, że tak się stało, ponieważ miasto mogło wyasygnować dwa lata później na spłatę sprzętu ponad 18mln zł. Więc do spłaty zostaje kwestia budowlanki. Panie radny to nie jest mój pomysł, że wykonawca odstąpił od umowy wykorzystując kruczki prawne, to było zaplanowane w sposób jasny i precyzyjny. Pokazałem, że środki były wygospodarowane i Szpital mógłby to udźwignąć w sytuacji, gdyby to wszystko przebiegało w sposób taki, jak było zakładane, jak było symulowane, jak było wszystko przewidywane, jeżeli chodzi o spłatę tego zadłużenia. Panie radny ja też się nie zgodzę z tym, co Pan powiedział, że tutaj mieszkańcy będą bardzo pokrzywdzeni, jeżeli chodzi o to, że Szpital otrzyma dotację.

Radny G. Jaszczyra: Nie powiedziałem, że pokrzywdzeni.

Dyrektor Z. Grzywnowicz: Będą musieli wyłożyć środki, żeby się można było leczyć. Możemy odtworzyć, bo Pan bardzo lubi odtwarzać pewne rzeczy. Panie radny ja też się muszę bronić, ponieważ mam dość pomawiania, dość insynuowania pod moim adresem i kierowania różnych oszczerstw, permanentnego składania na mnie doniesień do różnych instytucji. Nie jestem przestępcą. Zrobiłem inwestycję, która służy ludziom, to po pierwsze. Proszę wziąć pod uwagę, że jeżeli by się Pan zainteresował wskaźnikami epidemiologicznymi, to jest kierunek, który niestety w przyszłości będzie dominował, jeżeli chodzi o zachorowalność, na tym regionie takiego ośrodka nie było, to wszystko było zrobione w sposób racjonalny w oparciu o rzetelne, podkreślam rzetelne analizy finansowe. Jeżeli Pan mówi, że problemem jest dopłata 6,5mln zł do Szpitala, do jego działalności w sytuacji, kiedy Szpital nie ma finansowania tego, co robi, do czego jest wręcz zmuszony, ma dotację ministerialną. To jest to dla Pana problem? To proszę mi odpowiedzieć na pytanie może inaczej ile to stanowi procent w budżecie miasta Dąbrowa Górnicza, ile to stanowi w porównaniu np. z funduszem partycypacyjnym, który oczywiście jest bardzo potrzebny, ludzie z niego korzystają, realizujemy z niego różnego rodzaju zadania. Tylko proszę mi powiedzieć, co w sytuacji Szpital – Szpital ma leczyć i ma szukać źródeł, żeby to leczenie było efektywne, dobre, dobrej jakości i adekwatne do zapotrzebowania. Pokazałem Panie radny, że od roku 2010 do 2016 z pozostałych przychodów, które sobie Szpital sam poza kontraktem z NFZ wypracował, to jest ponad 31mln zł, do tego ma niezapłacone 16mln z NFZ, gdybym te pieniądze miał, to ja bym do miasta nie przychodził po dodatkowe pieniądze poza inwestycjami. Myślę, że to jest tak sprawa oczywista, że nie ma, o czym rozmawiać. Ja nie powiedziałem, że sytuacja finansowa Szpitala jest bardzo dobra w tej chwili, bo jest trudna, ale z racji tego, że jak pokazałem, nie mam finansowania, mam poblokowane pieniądze na kontach depozytowych, co ja mam w tej sytuacji zrobić? Pan najprościej powyrywa pojedyncze informacje z bilansu, dziś rzucić cyframi tu Pan ze 170 robi 250, to dla Pana jest tak prosta sprawa, a tego wszystkiego ludzie słuchają i wyciągają z tego właśnie takie błędne wnioski. Mogę opublikować te informacje, one pokażą w sposób jasny i czytelny jak to wszystko wygląda. Mam dość pomówień! I dość traktowania mojej osoby, jako osoby niepoważnej.

Radny G. Jaszczyra: Mam nadzieję, że Pan nie mówi o moich pomówieniach, bo ja ...

Przewodnicząca K. Stępień: Panie radny ja nie udzieliłam Panu głosu.

Radny G. Jaszczyra: To proszę nie pozwalać takich rzeczy mówić Panu Dyrektorowi, bo nie wiem, na jakiej podstawie, zresztą ja mogę Panu Dyrektorowi powiedzieć za chwilę. Panie Dyrektorze ja powiedziałem około 250mln, bo tyle wynosi inwestycja w całości. Ma Pan otynkowane, nieocieplone pierwszą i drugą kondygnację

Dyrektor Z. Grzywnowicz: Nie proszę Pana.

Radny G. Jaszczyra: 235 no.

Dyrektor Z. Grzywnowicz: Nie 235.

Radny G. Jaszczura: Proszę sobie przeczytać raport NIK-u, tam piszą te kwoty.

Dyrektor Z. Grzywnowicz: Ja powiedziałem, mam jedną zasadę.

Radny G. Jaszczura: Ja Pana nie pomawiam, tylko staram się wyjaśnić problem dla dobra mieszkańców.

Przewodnicząca K. Stępień: Panie radny, ale to nie jest targ, to jest posiedzenie Rady. Ja Panu, Panie radny nie udzieliłam w tej chwili głosu.

Dyrektor Z. Grzywnowicz: Ja tylko oczekuję od Państwa rzetelnych informacji. Myślę, że nie można sobie pozwalać na taką frywolność, że powiemy 150, 235, 250 to jest bez znaczenia. To nie jest prawda. Ja mam taką zasadę, bardzo dobrą, że na łamach mediów, gazety, telewizji nie będę polemizował z instytucjami kontrolującymi, każdy ma prawo do takiej, czy innej oceny. A ja się mam prawo bronić w sposób merytoryczny, tak jak to robię i pokazuję to, czego Państwo nie jesteście, niektórzy z Was, skłonni zauważyć. Mam do tego prawo. Nie zrobiłem niczego złego, czego musiałbym się wstydić, co bym nie zrobił zgodnie ze statutem i tym, jaki mam zakres przedstawiony, jako zarządzający placówką. Ze Szpitala powiatowego powstał bardzo fajny ośrodek, mający potężny kapitał ludzki, sprzętowy itd. Proszę zobaczyć jak wzrosła wartość Szpitala przez ten okres czasu, dzięki tym inwestycjom. Przecież ja to pokazałem. Pokazałem specjalnie okres 10 lat. Ja teraz mówię Panie radny. Jeżeli chce Pan ze mną dyskutować merytorycznie, proszę bardzo, ale mówmy o faktach, a nie rzucajmy wymyślnymi wartościami.

Radny G. Jaszczura: Panie Dyrektorze, 6,5mln tyle jutro mieszkańcy przeznaczą z budżetu to jest i tak za mało, dużo za mało pieniędzy, które należy przeznaczyć na nasz Szpital, którego podmiotem tworzącym notabene jest Rada Miejska. Właśnie, dlatego już rok temu, jako radni Klubu PiS wstawiliśmy do wniosków budżetowych na ten rok kwoty dofinansowania do Szpitala, przewidując na podstawie sprawozdań finansowych uprzednich lat i wyników finansowych, że będą problemy. Ten problem wynikł obecnie naocznie. Nie może Pan mówić, że my nie zastanawialiśmy się. Właściwie opinia NIK-u i wnioski to jest to, co my wcześniej już przedstawialiśmy na forum Rady Miejskiej. Co do tej zakończenia inwestycji, to wielokrotnie pytaliśmy się o kwoty, niestety Pan też nabudował w tych kwotach. Jeżeli Pan mówi w tej chwili, mimo że w wystąpieniu pokontrolnym NIK-u pisze o 235mln, że to nie jest ta kwota, no to. Ja powiedziałem też to, niech już Prokuratura i każdy może sobie przeczytać w wystąpieniu pokontrolnym NIK-u i zapoznać się z nim. Wydaje mi się, że tam te rzeczy, które NIK zarzuca Panu i Panu Prezydentowi Podrazie jest to na podstawie konkretnych kart pochodzących z kontroli, z różnych rzeczy. Panie Dyrektorze ostatnio Pan tam odmówił wglądu do dziennika budowy, a wynika z wystąpienia pokontrolnego, że jednak zapisy w dzienniku budowy pojawiły się miesiąc prawie wcześniej od daty podpisania przez Pana kontraktu na pierwszy etap oddziału, czyli 4.08.2013r. Nie wiem, jeżeli NIK kłamie w wystąpieniu pokontrolnym, to ja wycofuję swoje słowa, ale nie ma takich podstaw do tego.

Dyrektor Z. Grzywnowicz: Panie radny, ja bym bardzo prosił, żeby Pan przestał wkładać w moje usta, jakichś wydumanych swoich fantazji. Nie powiedziałem, że NIK kłamie, powiedziałem, że nie będę polemizował na tej sali z wystąpieniem pokontrolnym NIK-u. Jeżeli Pan chce być bardzo precyzyjny, to w zaleceniach pokontrolnych ... Teraz ja mówię.

W tej części obrad równocześnie głos zabrali radni: G. Jaszczura, K. Dybich, Przewodnicząca Komisji K. Stępień, a także Dyrektor Z. Grzywnowicz, co w efekcie spowodowało szum w nagraniu, którego nie można odsłuchać.

Przewodnicząca K. Stępień: Jeżeli tak ma wyglądać dyskusja, to poproszę o przerwę. Upominam Pana, Panie radny.

Dyrektor Z. Grzywnowicz: Panie radny w zaleceniach pokontrolnych była kwestia poinformowania podmiotu tworzącego o toczących się sprawach sądowych, była kwestia dokonania korekty rozliczeń, która została ujęta w sprawozdaniu finansowym jednostki, to zostało zrobione. Co do reszty, to pozwoli Pan, że będę sam bronił siebie i swojego dobrego imienia. Powtarzam jeszcze raz mam do tego prawo. I proszę nie wrywać z kontekstu i mówić tutaj różnych dziwnych rzeczy, bo Pan to cały czas właśnie robi. Pan ma swoją fantazję na poparcie, której Pan nie ma żadnych dowodów. Pan fantazjuje i to jest ten problem.

Radny G. Jaszczura: Mam nadzieję, że to też się nagrało.

Dyrektor Z. Grzywnowicz: Tak oczywiście i mam nadzieję, że to się nagrało, bo Pan mnie cały czas permanentnie pomawia. Pan by najchętniej mnie widział, żeby mnie prokuratura zawinęła i żeby mnie tam już nie było. Ma Pan kogoś na moje miejsce, to niech Pan powie publicznie. Ktoś bardzo przebiera nogami, żeby zająć moje stanowisko, proszę uprzejmie powiedzieć? Bo Pan cały czas mnie atakuje, Pan cały czas wymyśla różne rzeczy nieprawdziwe. Pan cały czas rzuca kwotami, które są nieadekwatne do stanu rzeczywistego, ja pokazuję na slajdach rachunki, a Pan fantazje i to jest właśnie ten problem. Ja wiem, że Pan żyje w poczuciu tego, że jest Pan radnym, że Panu wszystko wolno – akurat nie.

Ponieważ radny G. Jaszczura poprosił o głos Przewodnicząca zapytała, czy w trybie ad vocem?

Radny G. Jaszczura: Nie ad vocem dalsza dyskusja.

Przewodnicząca K. Stępień: To są kolejne osoby w dyskusji, zwróciły się w kolejności. Zapytałam Pana, czy to jest ad vocem, powiedział Pan, że nie, w związku z tym w kolejności była Pani Chrobot i Pani Zagajska.

Radna K. Chrobot: Cały czas w tej naszej dyskusji Pan radny powołuje się na raport NIK i wspominał coś o Prokuraturze, w związku, z czym ja mam do Dyrektora pytanie. Panie Dyektorze, czy NIK skierował sprawę do Prokuratury, wie Pan coś na ten temat?

Dyrektor Z. Grzywnowicz: Nie wiem.

Radna K. Chrobot: Czy zalecenia pokontrolne NIK-u są realizowane?

Dyrektor Z. Grzywnowicz: Wszystkie, które były przedstawione są zrealizowane.

Radna K. Chrobot: Teraz mam pytania do Państwa radnych. Przypominam sobie taką naszą Komisję Zdrowia, gdzie Pan radny Jaszczura w sposób podobny rozmawiał z Dyrektorem Szpitala, działało się to w kwietniu po otwarciu Onkologii, gdzie zarzuciłam członkom PiS-u hipokryzję. Dlaczego pytałam o Prokuratora? Bo proszę Państwa, w pewnym czasopiśmie, nie pamiętam tytułu, może koledzy radni lub Dyrektor pamiętają, gdzie było, że odbyło się huczne otwarcie Onkologii i zaraz po otwarciu ukazał się artykuł w czasopiśmie medycznym, że radni Rady Miasta Dąbrowy Górniczej złożyli zawiadomienie do Prokuratury o możliwości popełnienia przestępstwa przez Dyrektora Szpitala. Otóż tutaj Pan Dyrektor nic nie wie o sprawie skierowanej przez NIK do Prokuratury, my wiemy, że radni Rady Miejskiej takie doniesienie złożyli. Otóż ja jestem radną tego miasta i ja tego nie uczyniłam, być może tu dowiemy się, bo ja zaraz zadam pytanie – kto z radnych obecnych tutaj na Komisji zgłosił zawiadomienie do Prokuratury? Czy Państwo podniosą rękę, jeśli zapytam kto? Bo ja tego nie robiłam, a tam jasno i wyraźnie napisane – Radni Rady Miasta. Jest to uogólnienie, ponieważ ja tego nie zrobiłam. Więc zadaję pytanie, którzy radni są tak bohaterscy, zamiast pomóc mieszkańcom ratować ten Szpital, bo to nie jest dla mnie, tylko dla radnych, ale dla wszystkich mieszkańców i nie tylko Dąbrowy. Być tak super radnym i składać zawiadomienie do Prokuratury. Ja nie będę dziś stawiała tego pytania tu na Komisji, bo nie ma całej Rady. Natomiast jutro zadam to pytanie na sesji i poproszę o podniesienie ręki, którzy radni Rady Miejskiej w Dąbrowie Górniczej działają na przekór mieszkańcom. Bo z tego co widzieliśmy to myślę sobie, że Prokurator również powinien zainteresować się Funduszem Zdrowia, bo widzieliśmy ile Szpital ma niewypłaconych pieniędzy z Funduszu Zdrowia, a my tylko słuchamy,

że Szpital pada. To Panie radny Jaszczura kolejny rok, kolejna Komisja, na której mówimy o Szpitalu nie w sposób, który by wskazywał, czy nasuwał jakąś refleksję, jak pomóc mieszkańcom? jak pomóc pacjentom tego Szpitala, personelowi i Dyrektorowi, tylko cały czas mówimy o tym, przepraszam Panie Dyrektorze i Panie, które są tutaj ze Szpitala na sali – kradną, kombinują i nic nie robią i nie leczą – nie rozumiem tego, nie rozumiem tego jak można w ten sposób podchodzić do każdego tematu. Nigdy Dyrektor nie ukrywał, że Szpital ma problemy. Nigdy Dyrektor nie powiedział, że sytuacja finansowa Szpitala jest najlepsza w kraju, nigdy tego nie usłyszeliśmy. Nieprzekonanych się nie przekona, to będzie do momentu wyborów, walka podjazdowa z Dyrektorem Szpitala, z Prezydentem i ze wszystkimi, którzy mają jakiś kontakt ze Szpitalem. Panie radny Jaszczura, to nie tak! Nie można grać zdrowiem pacjentów dąbrowskich i z ościennych miast. Czy Pan podał konkretną propozycję, co zrobić, żeby pomóc?, już nie mówię o Dyrektorze, bo p.o. Dyrektor Szpitala, to się powtarza od początku tej kadencji. Ja nie usłyszałam ...

Radny G. Jaszczura wtrącił, od 2007 roku.

Radna K. Chrobot: Nie usłyszałam od Pana, Pan Dyrektor, tylko zawsze było – p.o. pełniący obowiązki – pytam, jaką konkretną Pan przedstawił propozycję Dyrektorowi, czy na Komisji, co zrobić, żeby ten problem rozwiązać? Bo ja myślę, że to po Waszej stronie leży piłeczka, bo to przecież Wy macie Ministra Zdrowia, bo to od Was wiele zależy, a może poszlibyście tym tokiem rozumowania, to jest moja gmina, ja jestem tu mieszkańcem. Chyba, że tak jak Pan Dyrektor powiedział, tzn. Dyrektor tego nie powiedział, to są moje słowa, opozycji chyba nie zależy na tym, żeby pomóc mieszkańcom, tylko żeby dla swoich stworzyć nowe stołki.

Radny G. Jaszczura ad vocem: Pani radna no po prostu słabo Pani jest zorientowana w pracy Rady Miejskiej, powiedziałem przy wypowiedzi do Pana Dyrektora, że rok temu złożyliśmy, jako radni Klubu radnych PiS do wniosków budżetowych, wniosek o przekazanie dużo większych nakładów, ja w tej chwili nie pamiętam, nakładów finansowych na inwestycje w Szpitalu i to jest jeden z przykładów, a tą resztę, o której Pani mówi, to po prostu inaczej rozumiemy, jak gdyby pomoc dla utrzymania odpowiednich świadczeń zdrowotnych dla mieszkańców Dąbrowy Górniczej. Jeżeli według Pani przerwa w pracy SOR-u przez półtora miesiąca, to była pomoc dla mieszkańców, ja tak nie uważam, a niestety w wyniku kierowania Szpitalem przez Dyrektora doszło do tej sytuacji z powodu braku lekarzy, no tak było.

Dyrektor Z. Grzywnowicz: Tylko jednym zdaniem znów sprecyzuję Pana nieprecyzyjność – SOR nigdy nie był zamknięty.

Radny G. Jaszczura: Ograniczenie działalności.

Dyrektor Z. Grzywnowicz: Nie było ograniczenia działalności, prostuję po raz kolejny Pana zorientowanie w sytuacji.

Radny G. Jaszczura: Dziękuję za sprostowanie. Może jeszcze się odniosę do tego p.o. Dyrektora, niestety, ale w odpowiedzi na interpelację moją i radnych Klubu PiS do Pana Prezydenta, otrzymaliśmy informację, że Pan Dyrektor jest p.o. Dyrektorem i to nie jest obraźliwe. Nigdy nie było moim celem obrażanie, jest to zgodnie z odpowiedzią Pana Prezydenta i Pan Grzywnowicz jest p.o. Dyrektorem od 2007 roku Pani radna.

Radna K. Chrobot ad vocem: Panie radny widzę u Pana pewną niekonsekwencję wypowiedzi. Przed chwilą mówił Pan, że zgłosiliście, jako Klub radnych PiS o zwiększenie nakładów finansowych na Szpital, a teraz kąsacie, kąsacie.

Radny G. Jaszczura wtrącił: Ale gdzie tu niekonsekwencja?

Radna K. Chrobot: Żałujecie 6,5mln zł, które być może uratuje czyjeś życie, bo za duża kwota na Szpital, a sami chcieliście zwiększyć.

Radny G. Jaszczura ad vocem: Jeżeli mogę wyjaśnić Pani radnej podstawy księgowości, to wynika w wyniku księgowego Szpitala te 6,5mln zupełnie, co innego, jest kwestia inwestycji i dotacji na inwestycje.

Przewodnicząca K. Stępień: Bardzo proszę skończmy tą polemikę.

Radna K. Zagajska: Może zacznę od tego, że jako radna niezależna, niezwiązana z żadną partią polityczną kieruję się tylko, przede wszystkim dobrem naszych mieszkańców i boli mnie to, jeżeli pojawiają się takie artykuły. Jeżeli słyszę o raporcie Najwyższej Izby Kontroli i stwierdzonych nieprawidłowościach, wcale się z tego nie cieszę. Absolutnie. Chciałabym, żeby w naszym mieście było jak najlepiej, bo to jest bardzo miłe, jak się spotykam z mieszkańcami i pochlebne słyszy się opinie, chociażby na temat Żłobka, który bardzo jest chwalony, bo powstały dodatkowe miejsca. Wracając do tematu i punktu, w którym jesteśmy. W oparciu o zebrany materiał, czyli sprawozdanie finansowe za 21016r. przygotowałam sobie kilka pytań do Pana Dyrektora i bardzo bym prosiła, ja pytanie, Pan Dyrektor odpowiedź. Skupiłam się na wiedzy, którą posiadam jestem specjalistką od zarządzania. Pierwszą wątpliwość, jaką tutaj zauważyłam w oparciu o materiał otrzymany, to takie pytanie mi się nasunęło. Skoro raport NIK był w miesiącu grudniu, dlaczego nie przekazano go od razu biegłym i nie dokonano korekt w terminie sporządzenia sprawozdania do 31.03.2017 r., co spowodowało, iż korekta wartości początkowej środków trwałych nastąpiła dopiero w miesiącu czerwcu 2017?

Dyrektor Z. Grzywnowicz: Protokół pokontrolny dotarł do mnie w kwietniu, wobec powyższego było już po bilansie. Dlatego powstała druga wersja bilansu uwzględniająca zalecenia pokontrolne NIK.

Radna K. Zagajska: Kolejne pytanie, bo zerknęłam, żeby poszerzyć swoją wiedzę do takich zeszytów metodycznych rachunkowości i tam wyraźnie pisze, że sprawozdanie finansowe należy traktować, jako całość i dlatego powinno być ono, tak jak wszystkie jego elementy podpisane tego samego dnia. Termin na sporządzenie sprawozdania finansowego określony w ustawie o rachunkowości to 3 miesiące od dnia bilansowego jest to 31 marca w przypadku, gdy rok obrotowy jest równy kalendarzowemu. Nie może być sytuacji, w której informacja dodatkowa jest sporządzona i podpisana 30 czerwca. A tutaj mamy w otrzymanych materiałach bilans, rachunek zysków i strat i data jest 6 czerwca. W związku z tym tutaj widzę złamanie tych terminów.

Dyrektor Z. Grzywnowicz: Wszystko się odbywa zgodnie z literą prawa.

Radna K. Zagajska: Może się Pan odnieść.

Dyrektor Z. Grzywnowicz: Odniosłem się, to jest wszystko zgodnie z przepisami prawa.

Radna K. Zagajska: Czyli przepisy, które mówią tutaj, zgodnie z ustawą o rachunkowości sprawozdanie finansowe jednostki składa się art. 45 ust.2 z bilansu, z rachunku zysków i strat ...

Przewodnicząca K. Stępień wtrąciła: Ale proszę nam nie czytać ustawy, bardzo proszę. Proszę komentować a nie czytać ustawę o finansach publicznych. Zadała Pani pytanie Panu Dyrektorowi, czy złamał prawo?, – Pan Dyrektor odpowiedział, że nie złamał prawa.

Radna K. Zagajska: Kolejne pytanie, czego dotyczy aneks zawarty 5 czerwca 2017 r. z firmą Poltax Biegły Rewident, prawdopodobnie dodatkowej opinii i tutaj ponowne pytanie, dlaczego tak późno, skoro wyniki kontroli były w grudniu, czyżby w planie było pominięcie tego faktu?

Dyrektor Z. Grzywnowicz: Powtarzam jeszcze raz ostateczny protokół dotarł do mnie pod koniec kwietnia, ponieważ po sporządzeniu wstępnego raportu, zgodnie z procedurami miałem możliwość, z czego skorzystałem, złożenia swoich zastrzeżeń. Ostateczny protokół dotarł do mnie pod koniec kwietnia, wobec powyższego do 30 marca nie można było uwzględnić w bilansie tego, co sugerował i wskazywał w swoim wystąpieniu NIK.

Radna K. Zagajska: Kolejne pytanie, znacznie wydłużyła się spłata od zobowiązań z 59 dni w 2014 r., 270 w 2015 r., aż 452 dni w 2016 r. Proszę o zajęcie stanowiska w tym temacie, co jest przyczyną?

Dyrektor Z. Grzywnowicz: Sytuacja finansowa Szpitala, jeżeli Szpital przez kilka lat musi ...

Radna K. Zagajska wtrąca: O 400 dni w porównaniu do roku 2014.

Dyrektor Z. Grzywnowicz: Pani radna nie wiem jak mam Pani na to pytanie odpowiedzieć. Jeżeli mamy zobowiązania krótkoterminowe w sytuacji problemów finansowych robimy z tych zobowiązań zobowiązania długoterminowe, no to chyba jest dobrze, bo działalność jest wtedy finansowana. Musiałbym Pani tłumaczyć zasady rachunkowości, zasady księgowości i wszystkie inne, to wynika z ogólnych zasad. Jeżeli nie ma możliwości spłaty w określonym terminie to się podejmuje działania, żeby ze zobowiązań krótkoterminowych zrobić zobowiązania długoterminowe, po to, żeby można było obsługiwać zadłużenie – taka jest zasada. W przypadku, co też jest oczywistą sprawą, posiadania zobowiązań długoterminowych tak naprawdę kredytuje działalność każdej firmy i niezależnie czy to jest publiczny zakład, czy spółka kapitałowa, finansują wierzyciele.

Radna K. Zagajska: Kolejne pytanie, rachunek zysków i strat sporządzony jest na starym druku, a za rok obrotowy obowiązują nowe druki, czy to również jest zgodne z literą prawa?

Dyrektor Z. Grzywnowicz: Proszę Panią robiła to biegła i robiła to firma posiadająca wszelkie kompetencje do tego, żeby sporządzić badanie bilansu, jeżeli nie wniesiono zastrzeżeń ja mogę tylko przyjąć, że było to zgodnie z literą prawa.

Radna K. Zagajska: Kolejne pytanie, odpis aktualizujący należności w roku 2016 utworzenie 1mln387 412, to bardzo dużo. Odpisy tworzy się na nieściągalne należności prowadzone na drodze sądowej i tam jest taka pozycja brak informacji, czego to dotyczy?

Dyrektor Z. Grzywnowicz: Nie potrafię odpowiedzieć, musiałbym zajrzeć, co było zaksięgowane w tej pozycji.

Radna K. Zagajska: Rezerwa na poczet odsetek 9mln zł bardzo dużo – brak informacji, czego dotyczy?

Dyrektor Z. Grzywnowicz: Prawdopodobnie tego co mówiłem, na podstawie wystąpienia pokontrolnego NIK-u została przeszacowana wartość początkowa inwestycji, była przeszacowana amortyzacja i jak powiedziałem zostały utworzone rezerwy na obsługę należności. Prawdopodobnie chodzi o to. Nie jestem księgowym, nie ja to księgowałem, musiałbym sprawdzić, żeby Pani odpowiedzieć precyzyjnie. Mogę domniemywać, że to jest to co jest efektem zmiany powstania drugiej wersji bilansu.

Radna K. Zagajska: Ponad 16mln zł pożyczki z Magellana, to firma żerująca na szpitalach, udziela pożyczek na drakońskich warunkach finansowych, tutaj brakuje takiej informacji o kosztach obsługi pożyczek, tak jak prowizja, jak i odsetek?

Dyrektor Z. Grzywnowicz: Mogę Pani udostępnić umowę z firmą Magellan. Szpital dąbrowski nie jest jedynym szpitalem, który korzysta z tego sposobu finansowania ze względu na sytuację finansową szpitali zwłaszcza samorządowych w Polsce, banki nie chcą finansować i udzielać kredytów. Może Pani radna zobaczyć jest masę informacji również w Internecie, dot. zaciągania tego typu pożyczek, czy w Magellanie, czy w innych tego typu firmach po to, żeby można było normalnie funkcjonować. Zadłużenie szpitali samorządowych na dzień dzisiejszy tj. 3,8mld zł. Najbardziej zadłużony Szpital samorządowy 420mln zł. Dąbrowski Szpital narastająco zadłużenie ma z ostatnich lat 53mln zł z czego jak pokazywałem jest to spowodowane przede wszystkim kwestią amortyzacji dokonanych inwestycji. Do dnia rozpoczęcia tej inwestycji i zaksięgowania tych wszystkich wartości zadłużenie Szpitala oscylowało narastająco na wysokości 33mln zł, nie jesteśmy liderem, jeżeli chodzi o zadłużenie.

Radny G. Jaszczura: Panie Dyrektorze narastająco ...

Przewodnicząca K. Stępień: Ja Panu nie udzieliłam Panie radny głosu, odbieram Panu głos! Proszę kontynuować Pani radna.

Radna K. Zagajska: Kolejne pytanie, wypłacono odszkodowania i renty, tam mamy 500tys.zł, czego dotyczą?

Dyrektor Z. Grzywnowicz: Przegranych postępowań sądowych z tytułu działalności wcześniejszej w zakresie położnictwa.

Radna K. Zagajska: A korekta odsetek od roszczeń ponad 4mln zł czego dotyczą?

Dyrektor Z. Grzywnowicz: Prawdopodobnie inwestycji, bo tam były robione korekty. Powtarzam, jeżeli Pani chce szczegółowych informacji muszę zapytać ...

Radna K. Zagajska wtrąca: Prosiłabym, bo dostajemy materiał i żeby tak spojrzeć na to.

Dyrektor Z. Grzywnowicz: Nie jestem księgowym, musiałbym zapytać księgową co w tej pozycji się znajduje.

Radna K. Zagajska: My też nie jesteśmy ekspertami finansowymi, jednakże mieszkańcy od nas oczekują, żebyśmy merytorycznie przygotowywali się i w oparciu o otrzymany materiał, jeśli mamy jakieś wątpliwości zadaję pytanie.

Dyrektor Z. Grzywnowicz: Pani radna jeżeli istnieje zalecenie pokontrolne przeszacowania wartości początkowej, przeszacowania amortyzacji, więc muszą się zmienić pewne liczby, które dotyczą tejże inwestycji, więc myślę, że to jest to, o co Pani pyta, ale nie potrafię w szczegółach wymienić poszczególne elementy. Jeżeli jest takie życzenie, proszę uprzejmie przygotują taką informację.

Radna K. Zagajska: Kolejne pytanie, już ostatnie, w punkcie 6.4 informacji dodatkowej mowa jest o zmianie zasad polityki rachunkowości w tym metod wyceny, udzielono tutaj również informacji nie dotyczy, przyjmując taki raport NIK oraz zarzuty dotyczące wyceny wartości początkowej środków trwałych, zapytuję czy przyjęta nowa zasada wyceny powodująca zmiany w sprawozdaniu ma swoje odzwierciedlenie w polityce rachunkowości, która nie była zmieniana do 2014 roku, jeśli nie była zmieniana i nie ma określonego sposobu wyceny, jaki został przyjęty sprawozdanie niezgodnie z przyjętymi zasadami polityki rachunkowości, a co za tym idzie opinia i raport też zawierają nieprawidłowe stwierdzenia.

Dyrektor Z. Grzywnowicz: Pani radna prosiłbym o warzenie tego co Pani mówi, ponieważ powtórzyłem i powtarzam jeszcze raz, co zresztą pokazałem celowo na slajdzie pierwszym, że sporządzony raport i sprawozdanie finansowe jest zrobiony w sposób rzetelny zgodny z przepisami itd. Z zaleceń pokontrolnych NIK wynikała sugestia, że należy zmienić jeden z elementów polityki rachunkowości w zakresie sporządzanego protokołu i to zostało zrobione, jako zalecenie pokontrolne, stąd ta informacja. Nie wiem z czego Pani wrywa, z kontekstu te informacje, wszystko się zgadza, wszystko jest zrobione zgodnie z tym, jak ma być zrobione.

Radny K. Dybich: Tak przysłuchuję się całości wystąpień moich poprzedników, tego co od kilku lat mówi również Pan Dyrektor na każdym posiedzeniu Rady Społecznej Szpitala, na wielu Komisjach Zdrowia, ja już to kiedyś powtarzałem, Pan Dyrektor za każdym wystąpieniem zawsze wskazywał na trudną sytuację finansową, jaka może spotkać i spotyka w konsekwencji nasz Szpital. Ja nie mam żadnych wątpliwości, żadnych wątpliwości!, że tego typu inwestycja jak Zagłębiowskie Centrum Onkologiczne jest potrzebna Dąbrowie Górniczej. Ba, ona nie jest potrzebna tylko w Dąbrowie Górniczej, ale jest potrzebna dla całego regionu, o tym świadczy blisko 20tys. procedur, kilka tysięcy pacjentów, którzy bez kontraktu zostali w sposób profesjonalny i co najważniejsze błyskawiczny

zdiagnozowani w wielu przypadkach wyleczeni. Mówię to też trochę dość emocjonalnie, bo jestem ojcem dziecka pięcioletniego, które ma nowotwór bardzo nietypowy i wiem jak dużym problemem jest brak finansowania jego leków z Narodowego Funduszu Zdrowia. I mamy trochę do czynienia z podobną analogiczną sytuacją, bo na leczenie w Szpitalu Zagłębiowskim Centrum Onkologii Narodowy Fundusz Zdrowia od wielu lat nie daje żadnych pieniędzy, bo trudno mi te 700tys.zł, które skapnęło w jakimś tam kontrakcie nazwać pieniędzmi, które dałyby możliwość finansowania jego działalności. Dla mnie to jest oburzające przede wszystkim i nie mam żadnych wątpliwości, że w sytuacji, w której Pan Dyrektor już poszedł naprawdę bardzo daleko i w końcu narysował nam to wszystko na tablicy, bo mówił o tym od wielu, wielu lat i ja tego słuchałem na każdej Komisji, na każdej Radzie Społecznej Szpitala i te fakty zawsze były przedstawiane. Z całym szacunkiem do Najwyższej Izby Kontroli to jest raport, a raport zawsze ma zalecenia pokontrolne, które należy wykonać, to nie jest wyrok sądu, czy jakiegokolwiek stanowisko Prokuratury. Tak jak Pani Chrobot powiedziała mamy tutaj grupę radnych, którzy po prostu są donosicielami i donieśli do Prokuratury na sytuację, która już dwa lata temu została, nie tyle, Prokuratura nawet nie podjęła czynności w tym zakresie nie widząc przesłanek w zakresie popełnienia przestępstwa, dwa lata temu. Jest chyba tego wszystkiego jakieś drugie dno, które mnie chyba najbardziej niepokoi w tym wszystkim, że nie liczy się dobro mieszkańców Dąbrowy Górniczej, nie liczy się dobro pacjenta, a liczy się polityka i to taka chyba grubymi nićmi szyta, co ewidentnie mi wynika z wpisu na blogu Pana Grzegorza Jaszczury, bo przy całym wywodzie, który dotyczy stanowiska radnych Klubu PiS przy ośmiu punktach, którego domagają się radni PiS jest jedno zdanie, które mnie niepokoi najbardziej w tym wszystkim, jestem przerażony jak czytam takie rzeczy. Ja je teraz zacytuję dosłownie: „Władze miasta Dąbrowa Górnicza w ostatnich miesiącach dołączyły do frontu walki z rządem upolityczniając swoje działania. Wielokrotnie apelowaliśmy o wycofanie się z takich działań wskazując, że samorząd powinien być dla mieszkańców”. Ja się pytam czy te wszystkie działania to jest jakaś kara, jakiś klaps za oddanie sprawy dotyczącej sieci szkół do Sądu, za reformę oświaty, za to że samorząd stara się być samodzielny, autonomiczny tak jak to wynika z przepisów ustawy jednej, drugiej, trzeciej? Ja wiem, że macie daleko idącą tendencję do centralizacji, do decydowania, o czym świadczy chociażby ustawa o Regionalnej Izbie Obrachunkowej, która całkowicie ubezwłasnowolnić może samorządy. Wiem, że macie takie tendencje. Ja tylko pytam, czy jako osoba bardzo dobrze poinformowana, jaką bez wątpienia jest Pan radny Jaszczura, czego dał wyraz na jednej z pierwszych Komisji Oświaty, gdy omawialiśmy planowaną sieć szkół, gdy autorytarnie stwierdził, że kurator i tak się na to nie zgodzi! Czy ten wpis świadczy również o czymś w rodzaju klapsa dla samorządu? Czy konsekwencje wszystkich działań, które spadają na Szpital łącznie z brakiem kontraktu ...

Radny G. Jaszczura wtrącił: Możemy wrócić do meritum.

Radny K. Dybich: Ale to jest poniekąd meritum, bo Pan to napisał i ponosi Pan odpowiedzialność za słowa, które sugerują właśnie nieczyste intencje. Ja tylko apeluję, żebyśmy zadbali o to, tak jak dbaliśmy przez wiele miesięcy, jeżdżąc do NFZ, czy w Katowicach, czy w Warszawie prosząc o kontrakt dla Zagłębiowskiego Centrum Onkologii, który umożliwiłby płynność finansową w tym zakresie, na przestrzeni dobrze zaplanowanej inwestycji, jak wszystko wskazuje, o to prosiliśmy. Czemu takich działań Państwo nie podejmujecie, a wciągacie Dąbrowę Górniczą poprzez Szpital ZCO w brudną politykę. Wiem, że będzie łatwiej uderzając w Szpital, próbować wygrać wybory samorządowe. Wiem, że wtedy na sztandarze będziecie bardzo ratować Zagłębiowskie Centrum Onkologii, ale chyba nie tędy droga, bo dla mnie liczy się 19 tysięcy procedur, kilka tysięcy mieszkańców Dąbrowy Górniczej, regionu, nawet najdalszych regionów Polski, leczonych w sposób profesjonalny bez kolejek, czego przykładem również była ta prezentacja. Oburzające jest dla mnie działanie niektórych radnych, łącznie z donoszeniem na rzeczy, które były już podjęte dwa lata temu przez Prokuraturę.

Radny G. Jaszczura: Może najpierw ad vocem, bo później kilka liczb przytoczę Panu Dyrektorowi. Ad vocem do radnego Kamila. Wyjął Pan znowu też, tak jak Dyrektor mnie...

Radny K. Dybich: Ja wyjąłem z kontekstu?, niemożliwe.

Radny G. Jaszczura: ... za wyjmowanie zdania z kontekstu. Wyjął Pan, wyjął Pan ...

Radny K. Dybich: Będę się zachowywał jak Pan radny w stosunku do Dyrektora.

Radny G. Jaszczura: Ale ja też nie stracę wątku, bo jak ad vocem mam odpowiedzieć to też analogicznie jak Pan Dyrektor ...

Radny K. Dybich: Pan nigdy wątku nie traci, bo Pan ma swoją fantazję.

Radny G. Jaszczura: wyjął Pan to zdanie z kontekstu mojego bloga, a nie doczytał Pan do końca, że jest to stanowisko Klubu radnych PiS Rady Miejskiej Dąbrowy Górniczej i proszę ...

Radny K. Dybich: Ponosi się odpowiedzialność za słowo pisane bezwzględnie.

Radny G. Jaszczura: I proszę ... to znaczy ja podpisałem się pod tym stanowiskiem i to jest odpowiedź na Pana, no po prostu takie mamy stanowisko o tych działaniach, o których Pan wspomniał, ale jest to stanowisko Klubu opublikowane na moim blogu. Teraz kilka liczb, powiedział Pan przed chwilą, że straty Szpitala wynoszą narastająco 53mln, ja obliczyłem, z hakiem, ja obliczyłem, że straty Szpitala wynoszą narastająco 81mln 620tys.238zł67gr, czy ja rzucam słowa na wiatr, czy to Pan źle się wypowiedział? W tym niepodzielny wynik finansowy 53 517 219,36zł i stanowią 184% kapitału podstawowego wynoszącego 44 288 747,34zł. Następne liczby ...

Przewodnicząca K. Stępień: Może od razu odpowiedź.

Radny G. Jaszczura: Nie jeszcze nie skończyłem, tutaj nie ma odpowiedzi, po prostu ...

Przewodnicząca K. Stępień: Chodzi tutaj o rozbieżność. Więc chciałam, żeby Pan tą rozbieżność wyjaśnił.

Dyrektor Z. Grzywnowicz: Ja nie podejmuję się tej polemiki, bo to nie ma sensu. Pan radny coś policzył, ja nie wiem, co policzył, dlaczego policzył, trudno mi to komentować, bo znowu będziemy się przekonywać o swoich racjach. Przyjmuję to, co Pan radny powiedział. Jeden komentarz, jaki mogę dać do tego, co Pan radny do tej pory powiedział, to jest fakt taki, że ponieważ fundusz kapitał własny jest ujemny na ten moment, nie możemy sami pokryć swojego wyniku finansowego, stąd zwróciłem się do Państwa o pokrycie straty netto.

Radny G. Jaszczura: Co do wspomnianych tutaj przez Panią radną poruszanego problemu odsetek. Chciałem powiedzieć, że obsługa długu, odsetki od zobowiązań kosztowały w 2016 r. ZCO SS im. Starkiewicza 5 979 844,91zł, a jeszcze w sprawozdaniu, o którym Pan mówi marcowym nazwijmy go, wynosiły one tylko 1 665 049,13zł. Powstaje pytanie skąd taki przyrost, w wyniku tej korekty, czy bilansu i sprawozdania finansowego nastąpił?

Dyrektor Z. Grzywnowicz: Ja to sprawdzę, powiem dokładnie, żeby być precyzyjnym, ponieważ ja podejrzewam, ja mogę teraz domniemywać, w związku z przeszacowaniem zabezpieczeniem na odsetki również od obsługi zobowiązań, myślę, że to jest tym spowodowane. Mamy zadłużenie, od którego płyną odsetki, myślę, że to jest to, ale chcę być precyzyjny, więc Panu odpowiem po sprawdzeniu tej informacji.

Radny G. Jaszczura: Prawdopodobnie Pan Dyrektor ma rację, ale chciałbym, żeby te liczby były wyartykułowane zostały bez pomyłki, co do groszy, bo Pan Dyrektor zarzuca mi, że zrzucam na jak gdyby ...

Dyrektor Z. Grzywnowicz: Panie radny, ale zostawmy już historię.

Radny G. Jaszczura: Na koniec wracając do błędów, które powstały, może rzeczywiście nie wracajmy do tego, co jest zapisane w wystąpieniu pokontrolnym, i nie sugerujmy tu, jak gdyby inni mają się tym zajmować. Ale błędy wynoszą sumarycznie 9 136 029,33zł, czy Panie Dyrektorze wykrył Pan kto jest winien temu złemu zaksięgowaniu i ponadto ja mam jeszcze wątpliwości takie, czy

rzeczywiście nowy sposób zaksięgowania amortyzacji tego środka trwałego jest prawidłowy. Ponieważ nadal nie doszło do wyceny części oddziału przez rzeczoznawcę.

Dyrektor Z. Grzywnowicz: Na to pytanie pozwolę sobie jednak jednym zdaniem sięgnąć wstecz, że ja już Państwa informowałem, że kwestia ostatecznej wyceny będzie możliwa dopiero po zakończeniu spraw sądowych. Mogę odpowiedzieć w ten sposób, ponieważ w wyniku wystąpienia pokontrolnego Najwyższa Izba Kontroli zaleciła dokonanie takich korekt, one zostały zrobione, wyszły kwoty takie, jakie Pan radny cytuje, czy to jest już ostatecznie nie potrafię odpowiedzieć, to będzie możliwe dopiero po zakończeniu postępowań sądowych, z jednego prostego powodu, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że wykonawca odstąpił od umowy, umowa przestała obowiązywać, więc trzeba za pośrednictwem rzeczoznawcy określić ostateczną wartość budynku diagnostyczno-zabiegowego i wtedy najprawdopodobniej będą dokonywane kolejne korekty, jeżeli chodzi o kwestie i wartości początkowej, i w związku z tym amortyzacji i całej reszty. Jeżeli Pan radny zwróci uwagę to NIK też nie podała jakiegoś algorytmu.

Radny G. Jaszczura: Chyba nie od tego jest jednak.

Dyrektor Z. Grzywnowicz: Każdy próbuje ...

Radny G. Jaszczura: W związku z tym mam takie pytanie, czy to nowe wyliczenie w związku z nową opinią biegłego spowodowało konieczność zmiany polityki rachunkowości w jednostce i czy do tego doszło, bo jak wynika z opisu pisze, że nie było takiej zmiany?

Dyrektor Z. Grzywnowicz: To nie wpłynęło na zmianę polityki rachunkowości, ona dotyczyła sposobu prezentacji pewnych informacji, które dostawaliście Państwo w formie ...

Radny G. Jaszczura: Czyli nie wymagało, dobrze, dziękuję. Chciałem to doprecyzować. Tak myślę Panie Dyrektorze, na majątku trwałym Szpitala jest 18mln weksli in blanco? Może inaczej zapytam, jakie jest zabezpieczenie na 18mln weksli in blanco?

Dyrektor Z. Grzywnowicz: Weksel in blanco zabezpieczeniem wziętych pożyczek, te pożyczki są oczywiście obsługiwane, część już jest spłacona, 18 było wzięte, bo było 3, 5, 10...

Radny G. Jaszczura: 16,5 było.

Dyrektor Z. Grzywnowicz: Dokładnie, ale liczymy koszty.

Radny G. Jaszczura: Panie Dyrektorze zaczynamy się zgadzać. Staram się, żeby nie nerwowo było.

Dyrektor Z. Grzywnowicz: Też staram się precyzyjnie Państwu odpowiadać na Państwa pytania i wątpliwości. Ale proszę też wybaczyć, ja nie jestem w stanie nauczyć się każdej cyfry na pamięć.

Radny G. Jaszczura: Tak reasumując, niestety dopiero w rozmowie takiej możemy dojść na ile jest ta kwota, to ja w takim razie zwróciłbym się po Komisji do Pana, żebyśmy ustalili i żebyśmy nie mówili nieprawdziwych, czy nie sugerowali mieszkańcom nieprawdziwych kwot.

Dyrektor Z. Grzywnowicz: Ja nie bez powodu Panie radny, proszę Państwa staram się w pewnych sytuacjach unikać podawania ostatecznych kwot, bo to co Państwu powiedziałem, że jeżeli spłaciliśmy na przykład w tej chwili 20mln za sprzęt, sprzęt jest praktycznie w 100% zapłacony, bo jak Państwo wiecie jedno z urządzeń jest przedmiotem sporu sądowego. Ostateczna wartość tego kontraktu będzie inna, więc w tym momencie to jest za wcześnie mówić na temat ile to będzie wszystko finalnie kosztowało, jaka będzie formuła spłaty. Dlatego ja unikam takich rzeczy, bo jeżeli odstąpiono od umowy, to ta umowa już nie obowiązuje, więc nie są to już kwoty, które ona obejmowała.

Radny G. Jaszczura: A propos tej umowy, przypomniało mi się jeszcze jedno pytanie. Pan powiedział, że wykonawca firma Clima wykorzystwała kruczek prawny, czy tym kruczkiem prawnym

był punkt, który przewidywał, że niepłacenie przez sześć kolejnych miesięcy powoduje możliwość wystąpienia o zapłatę całości?

Dyrektor Z. Grzywnowicz: Nie Proszę Państwa, to nie było powodem, na jednym slajdzie pokazałem Państwu raty płacone wrzesień, październik, listopad, grudzień, styczeń. Zaczęliśmy kompensować należności, w związku z tym, że firma w sposób nierzetelny w naszej ocenie wywiązała się z kontraktu. To spowodowało, że firma odstąpiła w części budowlanej od umowy, wykorzystała siedemset któryś artykuł Kodeksu cywilnego, który daje wykonawcy prawo na każdym etapie, nie pamiętam dokładnie, ale wykorzystała ten kruczek prawny, tak go nazywam ja, odstępując od umowy w części budowlanej, bo umowa była przewidziana zarówno do części budowlanej, jak i części zakupu sprzętu, poza opcją Ministerstwa Zdrowia za lat 15. W tej chwili mamy praktycznie sprzęt spłacony, pozostaje kwestia rozliczenia budowlanki, co musi z oczywistych względów potrwać.

Radny G. Jaszczura: Panie Dyrektorze nie chcę Pana denerwować, ale w kwestii formalnej było to niezgodnie z uchwałą Rady Miejskiej, że jest to możliwe zgodnie z przedsięwzięciem publiczno-prywatnym.

Dyrektor Z. Grzywnowicz: Możemy mieć na to również swój punkt widzenia. Ja podjąłem decyzję tak jak Państwu przedstawiałem w oparciu, o co te decyzje były podjęte. Partnerstwo publiczno-prawne było również jednym z elementów, które były brane pod uwagę, jeżeli chodzi o sposób finansowania inwestycji, takie były alternatywy. To było jedno z rozwiązań podkreślam jeszcze raz. Podobnie, jak cały czas, jak mantra powtarzana kwota 85mln. Ja rozumiem, że Państwo nie pracując w branży medycznej nie możecie mieć w pewnych zakresach tej wiedzy, którą ja dysponuję, ale proszę na spokojnie przeanalizować sobie jedną sytuację. Założmy hipotetycznie, że ja zgodnie z tymi pierwotnymi założeniami, które przewidywały, że Dąbrowa będzie satelitarnym ośrodkiem Gliwic wybuduję bunkry za te 85mln. Buduję dwa bunkry oprócz tych bunkrów nie mam praktycznie nic. Proszę Państwa odpowiedzcie sobie sami na pytanie, czy do tego ośrodka miałby ktoś jakiegokolwiek potrzeby, czy powody, żeby kierować pacjentów na radioterapię – nie, bo Państwo sami widzicie, że ta inwestycja pomimo tego, że śmiem twierdzić, że to jest jeden z lepiej zabezpieczonych i wyposażonych ośrodków w kraju – ma duże problemy, dlatego że stanowimy konkurencję i dlatego możemy ubiegać się o kwestie kontraktu o inne rzeczy i dochodzić tego wreszcie, mam nadzieję, że to się uda i że to się w końcu kiedyś wydarzy. Dlatego, że my zabezpieczamy kompleksowo obsługę pacjenta. Na przykład PET jest w Dąbrowie, jest w Chorzowie, jest w Gliwicach, prawdopodobnie go również będzie miał Śląski Uniwersytet Medyczny. Ośrodki onkologiczne Bielsko, Częstochowa, Raciborska, PETA nie mają. Proszę Państwa to jest jeden z elementów, żeby mówić o kompleksowej obsłudze. U nas pacjent jak wchodzi za drzwi budynku jest załatwiony od A do Z, ma całą diagnostykę i może być podjęte leczenie zarówno zabiegowe, jak i uzupełniające w postaci radioterapii, czy chemioterapii, to są fakty. Proszę Państwa, jako osoba odpowiedzialna, Państwo mogą to w tej chwili różnie interpretować, macie do tego prawo, tylko proszę o jedno, o podjęcie próby rzetelnej oceny tego, co się wydarzyło. Ja nie mogłem wydatkować 85mln na to, żeby zrobić coś, co nie ma racji bytu, bo to się tak nie da. To jest tak, jakbym sobie zrobił na wyspie ośrodek, do którego będę prosił, żeby mi wszyscy kierowali ludzi, nikt tego nie robi. Zasady kontraktowania są bardzo proste, proszę zwrócić uwagę na wymogi, jakie NFZ stawia tym ośrodkom, których kontraktuje, musi być szereg rzeczy spełnionych, kadra, sprzęt, wyposażenie, plus inne elementy, bo inaczej kontraktu nie będzie. Poza tym nie można przypisywać jakiegś nadmiernej wagi do tego, o czym się mówi na etapie planów. Jeżeli były plany powstania małego ośrodka radioterapii, bo tak to było sformułowane i tak było formułowane cały czas, to jest to zupełnie inna sytuacja, jak stworzenie ośrodka, który ma szansę funkcjonować na rynku, który ma szansę na kontrakt. Przecież na późniejszym etapie Gliwice wydały oświadczenie, Pan prof. Maciejewski napisał oświadczenie, że będzie istniała całkowita niezależność finansowa, zarządcza itd., jeżeli chodzi o Dąbrowę Górniczą, w tym momencie spróbujcie sobie Państwo przeanalizować, zróbcie rozeznanie na rynku medycznym, zapytajcie w Katowicach, w innych miastach, czy ktoś do Dąbrowy Górniczej skierowałby pacjentów na radioterapię, bo Dąbrowa sobie wybudowała dwa bunkry – nie. Ja mogę mieć inne wątpliwości, mogę zadawać inne pytania. Dlaczego, jeśli dostałem dotację z Ministerstwa Zdrowia, nie dostałem kontraktu na finansowanie świadczeń. Proszę Państwa, ja rok rocznie na koniec stycznia składam sprawozdanie do Ministerstwa Zdrowia o utrzymaniu w trwałości

projektu. Muszę przedstawić ile osób było poddanych radioterapii, na jakich zasadach itd. I do ubiegłego roku po złożeniu sprawozdania otrzymywałem dwa tygodnie później zapytanie, jak to robię skoro nie mam kontraktu, musiałem wykazać, że nie pobieram za to opłaty, bo musiałbym zwrócić dotację, gdybym zaprzestał udzielania świadczeń również bym zwrócił dotację. Mogę zadać pytanie, dlaczego naraz wszyscy, którzy byli za, stali się zdystansowani do tego projektu, dlaczego się nie pojawił kontrakt? Przecież to jest nierozzerwalny element.

Radny G. Jaszczura: Ale to nie do nas jest Panie Dyrektorze.

Dyrektor Z. Grzywnowicz: Ja tylko poddaję pod rozagę fakt, że tak się wydarzyło, ja mogę zapytać, dlaczego się tak wydarzyło? W międzyczasie w Katowicach wybudowano blok operacyjny i oddział chirurgiczny.

Radny G. Jaszczura: Ale my tu jesteśmy troszkę od czego innego, od sprawdzania realizacji uchwał.

Dyrektor Z. Grzywnowicz: Wiem, tylko ja też mam prawo się bronić, bo ja Państwu pokazałem, to są liczby, to są fakty, które miały miejsce. Mając poza kontraktem z NFZ przychód na poziomie 5, 6,5mln zł w ciągu roku, to chyba mogę i miałem prawo do tego, żeby podjąć decyzję i podjąć ryzyko inwestycyjne, żeby coś takiego zrobić, licząc na to, że na koniec 2013 roku, jak miało być kontraktowanie, miały się pokazać pieniądze, dodatkowo, bo pokazałem Państwu tylko na podstawie radioterapii, że są to podręczne pieniądze.

Radny G. Jaszczura: Panie Dyrektorze tylko pod warunkiem określenia tej końcowej ceny, a tu Pan przed chwilą powiedział, że tej ceny nie znamy.

Dyrektor Z. Grzywnowicz: Panie radny, na dzień dzisiejszy nie znamy, jak robiłem szacunki, to znałem mniej więcej szacunkową wartość, bo musiałem ją podać w przetargu.

Radny G. Jaszczura: Na jaką kwotę Pan robił szacunki, 85mln, czy 235mln.

Dyrektor Z. Grzywnowicz: Na 235mln nie robiłem. Ja nie muszę nikogo z Państwa przekonywać. Załóżmy kolejną sytuację, że jest 85mln na półce i robimy inwestycję, ona kosztuje 85mln, ale jeżeli bym do Pana radnego przyszedł i powiedział, Panie radny proszę mi pożyczyć na 15 lat 85mln, to Pan mi po 15 latach powie, to oddaj mi chłopie 85mln, no nie, bo Pan sobie do tego policzy obsługę finansową, a ta obsługa będzie kosztowała ze 35. Takie są realia rynku, to są kredyty inwestycyjne, ktoś finansuje inwestycje i jest przewidziana spłata. Ta inwestycja od początku, jeżeli nie miała finansowania to nie mogła kosztować 85mln, a jeżeli do tej inwestycji doszły jeszcze urządzenia diagnostyczne, cała medycyna nuklearna, doszedł drugi przyspieszacz, bo musiał być dokupiony z racji tejże, że na jednym urządzeniu nie wolno realizować świadczeń, jeżeli jest diagnostyka do tego dostawiona. Gwoli przypomnienia, Państwo doskonale znacie strukturę kosztów, doskonale wiecie, że jeżeli kupuję usługę na zewnątrz, a kupowałem długie lata, bo nie miałem możliwości innej, a w tej chwili realizuję ją we własnej strukturze, to inaczej mnie kosztuje tomograf, chociaż na tomografie akurat nie mieliśmy problemu, bo kupiliśmy dokładnie nieco poniżej tego co finansuje NFZ, więc tutaj była umowa korzystna, ale jeżeli chodzi o rezonans, no to były to koszty w usługach obcych, w tej chwili te koszty są zupełnie inaczej księgowane, bo one się rozkładają na personel, na materiały, zmienia się struktura kosztów. Ja nawet tego nie pokazywałem, bo jakby to Państwo odebrali gdybym o tak prostych rzeczach chciał mówić. Pokazałem to co ma odzwierciedlenie w finansach, pokazałem jak wygląda na przestrzeni 10 lat finansowanie, na przestrzeni tych dziesięciu lat i tak zbudowaliśmy większy przychód, dlatego że uruchomiliśmy po drodze działalność, powstała rehabilitacja neurologiczna, powstał oddział udarowy, to wszystko też kosztuje. Przecież tylko dlatego, że Szpital miał pieniądze pochodzące z pozostałych przychodów, to przez te 3 lata mogłem to jakoś ciągnąć, ale jeżeli miałem do zatrudnienia armii ludzi i miałem finansować materiały, sprzęt. Państwo macie wyobrażenie, jakie drogie są przeglądy serwisowe, to są duże pieniądze. Tylko dzięki temu, że jakieś pieniądze mieliśmy wypracowane mogliśmy to jakoś ciągnąć, ale to jakoś spowodowało, że ta sytuacja po pikowała w dół. Odnośnie zaleceń pokontrolnych NIK-u i ostatecznej wartości szacunkowej, to się wszystko też na

pewno zmieni, jak się to wszystko przeszacuje po ustaleniu tej ostatecznej wartości. Te wytyczne i zalecenia pokontrolne wskazały, że trzeba to zrobić. Na pytanie, które Pan zadał – czy to jest już ostateczny – nie, bo to się też zmieni.

Radny G. Jaszczura: Nie ma wątpliwości, że to jest dobrze zrobione pod względem polityki rachunkowości.

Dyrektor Z. Grzywnowicz: Pod względem rachunkowości jest to zrobione rzetelnie i dobrze, zgodnie z zaleceniami, tyle mogę Pana zapewnić. Jaki będzie finalny już efekt rozliczenia tego nie potrafię odpowiedzieć.

Przewodnicząca K. Stępień poddała pod głosowanie powyższy projekt uchwały.

Wynik głosowania: za – 9, przeciw –0, wstrzymało się –0.

Ad.pkt4

Radna K. Zagajska: Mam taką pilną sprawę. Pani Prezydent, Pani Naczelnik, chciałam zapytać, co do mieszkań chronionych, bo dotarły do mnie informacje, że mamy małą ilość mieszkań, że brakuje?

Zastępca Prezydenta I. Krupa odpowiedziała, że w ocenie Pani Dyrektor mamy wystarczającą ilość. Mieszkanie jest zlokalizowane na 3Maja, to jest jedno piętro przeznaczone, jedno jest interwencyjne, drugie jest dla ofiar przemocy. Na tym jednym piętrze jest sześć miejsc.

Radna K. Zagajska: A co z osobami podopiecznymi na przykład Placówki, jak już osiągną ten wiek dorosły?

Zastępca Prezydenta odpowiedziała, że to są mieszkania niechronione, to są mieszkania dla osób usamodzielniających się. Mieszkania chronione dedykowane są ofiarom przemocy, albo rodzinom w kryzysie.

Radna K. Zagajska: Zgłosiła się do mnie mama z czwórką dzieci, jedno niepełnosprawne, w takiej sytuacji gdzie ją skierować?

Zastępca Prezydenta I. Krupa odpowiedziała, że taką rodzinę należy skierować do Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej.

Radna K. Zagajska: Kiedyś byliśmy z Komisją Oświaty w Bładowie, tam przenosiliśmy dzieci do szkoły, co z tym budynkiem? Pomyślałam, że jakby brakowało tych mieszkań dla osób potrzebujących.

Zastępca Prezydenta I. Krupa wyjaśniła, że rozmawiała z Dyrektorem MZBM-u, ten budynek przeszedł pod zarząd MZBM-u i jest zainteresowanie ze strony prywatnego przedsiębiorcy na wynajem. Przeprowadzone były też rozmowy z Panią Dyrektorem, która uznała i poniekąd słusznie, że lokalizacja mieszkań chronionych w dzielnicach peryferyjnych miasta nie spełni swojej roli. Należy przypomnieć, że kiedyś na Ziołowej tam, gdzie teraz jest Placówka Opiekuńczo-Wychowawcza był Ośrodek Interwencji Kryzysowej MOPS-u. Został przeniesiony celowo do centrum, żeby tym osobom, które korzystają z tego ośrodka umożliwić łatwy dostęp do porad prawnych, do opieki psychologicznej, do pomocy medycznej. Dlatego lokalizacja na peryferiach miasta mieszkań chronionych w grę nie wchodzi.

Radna K. Zagajska: Pani Prezydent, bo też są mieszkania, że na przykład jak nam brakuje mieszkań, to wiem, że gmina płaci Spółdzielni Feniks na os. Młodych Hutników, to są te socjalne?

Zastępca Prezydenta powiedziała, że to nie są już mieszkania chronione.

Przewodnicząca Komisji Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej K. Stępień zamknęła posiedzenie.

Przewodnicząca Komisji
Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej

Krystyna Stępień